Ner 122. Kraków, Środa 30 Maja 1888. Rocznik LXI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ul. św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie
Austryackiem na Czerwiec . . . złr. 2·50
Od 1 Czerwca do końca Września „ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie
Niemieckiem na Czerwiec . . . marek 6
Od 1 Czerwca do końca Września „ 20

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

PP. Prenumeratorowie *Czasu* mogą nabywać w Administracyi *Czasu* kompletne, ozdobnie oprawne w angielskie płótno ze złotemi wyciskami dzieła **Juliusza Słowackiego** w 6 tomach i „Ramoty“ **Augusta Wilkońskiego**, najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach; razem za 5 złr.

Przegląd Polityczny.

Kraków 29 maja.

Wczoraj zebrane były obie Izby Rady państwa. Odczytano w nich między innemi pismo prezesa ministrów hr. Taaffego, wzywające do wyboru delegacyj, które cesarskiem pismem odręcznem do ministra spraw zagranicznych i obu prezesów gabinetu zwołane zostały do Pesztu na 9 czerwca b. r. Tym sposobem zakreślono także termin obrad dla ciał ustawodawczych. Izba panów weźmie dziś pod obrady budżet na r. 1888. Sprawozdanie komisyi budżetowej zawiera tylko cyfrowe zestawienie i ogranicza się do uwagi, iż postanowiono wezwać rząd do poczynienia takich zarządzeń, któreby na przyszłość trwale zapewniały układanie we właściwym czasie preliminarza budżetu. Dalej oświadcza komisya budżetowa, iż wychodząc z tego przekonania, że ze względów na potrzebę państwową administracya państwa musi rozporządzać funduszem dyspozycyjnym, uchwaliła jednomyślnie na ten cel wstawić do budżetu skreśloną przez Izbę poselską kwotę 50,000 złr. Z powodu tej pozycyi powróci budżet raz jeszcze do Izby poselskiej, gdzie prawdopodobnie jutro zostanie załatwionym, aby preliminarz budżetu i ustawa finansowa mogły wejść w życie 1 czerwca. Izba poselska rozpoczyna dziś obrady nad ustawą o podatku spirytusowym. Opracowane przez dep. Meznika sprawozdanie komisyi zostało już posłom rozdzielone. Rozprawy potrwają zapewne cały tydzień.

W Izbie deputowanych sejmu węgierskiego weszła już wczoraj pod obrady ustawa o podatku spirytusowym. Do głosu w dyskusyi jeneralnej zapisało się 10 mowców. Referent Hegedüs objaśnia szczegółowo całą ustawę. Ustawa z r. 1884 nie przyniosła oczekiwanego rezultatu finansowego, gdyż podatek od produktu nie był konsekwentnie przeprowadzony, a nadto ekonomiczna depresya z jednej strony, a zadziwiający rozkwit galicyjskiego przemysłu z drugiej strony niekorzystnie wpłynęły. Można było chwycić się radykalnej reformy i dążyć do zaprowadzenia monopolu. Lecz pominąwszy już ważne ekonomiczne i polityczne względy, które przeciw temu przemawiają, nie da się zaprzeczyć, iż przeprowadzenie idei monopolu natrafićby musiało na wielkie trudności. Mowca wyjaśnia poszczególne postanowienia ustawy i uważa kontyngent za kardynalny jej punkt. Stopa podatkowa nie jest za wysoką. Co do gorzelni rolniczych, musiano zadowolić wzajemne interesa, a przy ocenianiu odnośnego kompromisu nie trzeba się zapatrywać jednostronnie. Przy węgierskich gorzelniach rolniczych trzeba uwzględnić także węgierskie fabryki przemysłowe; z drugiej znowu strony musiano uwzględnić austryackie gorzelnie do tego stopnia, aby im gorzelnie węgierskie nie przynosiły szkody. Kompromis, jaki przyszedł do skutku, zabezpiecza dostatecznie interesa węgierskie i zapewnia istnienie i rozwój gorzelni rolniczych. W końcu zaznacza mowca, iż przy wykonywaniu ustawy należy postępować przezornie i przestrzegać przed iluzyami i optymizmem.

Dzienniki peszteńskie zajmują się znowu tak zwaną kwestyą sztandaru. Na przyjęcie jenerała broni Catty w Trenczynie, dokąd tenże zjechał na inspekcyę wojsk, ozdobiono będące w posiadaniu komitatu koszary czarno-żółtą i czerwono-biało-zieloną chorągwią; ostatnią następnie zdjęto. W tej sprawie ma być w Izbie wniesioną interpelacya, na którą minister honwedów odpowie na podstawie telegramu, nadeszłego od jenerała Catty. Jenerał w telegramie oświadcza, iż zdziwił się, gdy się dowiedział o przygotowanem dla siebie bardziej uroczystem przyjęciu. Wymówił sobie takowe i życzył sobie, aby zdjęto obie chorągwie; dopiero z dzienników dowiedział się, iż zdjęto tylko chorągiew węgierską.

Kadencya sejmu pruskiego zakończyła się ostrem starciem stronnictwa wolnomyślnego ze stronnictwami do kartelu należącemi. W sprawie rugów wyborczych chodziło o unieważnienie dwóch wyborów, drogą nadużyć władz i stronnictw kartelowych przeprowadzonych. Wielkie wrażenie zrobiła mowa Richtera, wyświetlająca nietylko nadużycia dokonywane przy wyborach, ale potrącająca nadto o niecne zabiegi, jakie w celu zdepopularyzowania cesarzowej w kraju czyniono, a które prasa kartelowa bądź popierała, bądź z umysłu skarcić zaniedbała. Zakwestyonowane wybory uznane zostały za nieważne, poczem obie Izby sejmu odroczone zostały.

Ks. Bismark wrócił po krótkim pobycie w Warcinie znów do Berlina. O ustąpieniu ministra Puttkammera nie przestają dotąd w pewnych kołach wspominać; wielu jednak powątpiewa o prawdziwości tej pogłoski.

Donosiliśmy już o zabiegach, jakie podług twierdzenia niektórych dzienników miał czynić Mikołaj książę Nassawski w celu dostania się na tron luksemburski w razie śmierci króla holenderskiego, z usunięciem bardziej uprawnionych agnatów i że go w tych usiłowaniach wspierać miano z Berlina. *Nordd. Allg. Ztg* zaprzecza tym wieściom i ogłasza je za zmyślone. „Prawa księcia Adolfa nassawskiego do tronu luksemburskiego, mówi ona, są niewątpliwe i nie było żadnych rokowań w celu przeniesienia ich na kogo innego.“

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 28 maja.

(W sprawie regulacyi rzek).

☐ Powódź zatorowa, która tak srodze dotknęła okolice nad Wisłą i Sanem położone, skłoniła Wydział krajowy do ponownego przypomnienia rządowi sprawy regulacyi rzek galicyjskich w myśl październikowych uchwał sejmowych z r. 1884 W memoryale, wystosowanym do JE. p. ministra dla Galicyi, podnosi Wydział krajowy, że tegoroczny wylew, dotykając 11 powiatów zachodniej części kraju, przybrał rozmiary więcej niż lokalne, które powinny zniewolić administracyą państwa nietylko do chwilowego złagodzenia skutków klęski, lecz także do wydania zarządzeń, celem zapobieżenia tak częstym wylewom, rujnującym najżyzniejsze okolice kraju.

Już Najwyższem postanowieniem z 30 października 1830 r. nakazano wykonanie robót regulacyjnych na rzekach, które są spławne lub stanowią granicę od strony państw ościennych i Węgier, wyłącznie na koszt skarbu państwa. Mimo to jednak nie zrobiono nic w Galicyi przez całe 30 lat po wydaniu tego postanowienia i dopiero na skutek nalegania lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej wyjednało ówczesne ministerstwo stanu wydanie Najwyższego postanowienia z r. 1861, którem rząd otrzymał polecenie do przeprowadzenia w ciągu 20 lat (zatem do r. 1881) i to kosztem funduszu budowli wodnych regulacyi następnych przestrzeni naszych rzek, mianowicie:

Wisły od Krakowa do Zawichostu na długości 27 mil;

Dunajca od Zgłobic do ujścia do Wisły na długości 6 mil;

Sanu w dolnej przestrzeni na długości 17 mil, i Wisłoki w dolnej przestrzeni na długości 2·5 mil.

Najwyższe to postanowienie podano do wiadomości wszystkich interesowanych tak gmin, jak i obszarów dworskich z tem wyraźnem pouczeniem i zapewnieniem, że postanowienie to ma wielką doniosłość, bo sprowadzi nietylko dla okolic nadbrzeżnych, lecz dla znacznej części prowincyi błogie skutki, gdyż po wykonaniu regulacyi i obwałowania na długości 53 mil usunie się dotychczasowe częste powodzie, sprowadzające liczne choroby na mieszkańców dolin i ich bydło, a wyrządzające właścicielom gruntów bardzo znaczne szkody.

Atoli mimo tej zapowiedzi nietylko że regulacya wymienionych przestrzeni nie została ukończoną w oznaczonym terminie, lecz nadto wskutek niedostatecznych środków i wadliwie prowadzonych budowli kraj nasz nawiedzały dalsze klęski powodziowe. Wobec tego widział się Sejm zniewolonym po pamiętnej katastrofie r. 1884 wezwać rząd do raźniejszego i skuteczniejszego wykonania robót regulacyjnych na tych przestrzeniach rzek spławnych, które zostają pod jego wyłączną pieczą i zarządem, oraz do rozszerzenia swej opieki na te przestrzenie rzek, które po zebraniu dat okażą się spławnemi.

Tymczasem mimo tak srogiej klęski i upomnienia się Reprezentacyi kraju nie została po r. 1884 energiczniej podjętą regulacya galicyjskich rzek spławnych i granicznych, gdyż dotacya nadzwyczajna ze skarbu państwa na nowe budowle, która wynosiła w 1884 r. 321.000 złr., podniosła się tylko bardzo nieznacznie po zapadnięciu uchwały sejmowej. W Czechach zaś, gdzie niema rzek zostających pod wyłączną pieczą państwa i gdzie nie było w tym czasie znaczniejszych wylewów, podniesiono dotacyę ze skarbu państwa bardzo znacznie li dla poparcia żeglugi łańcuchowej.

Nadto niewszędzie przyniosły budowle, wykonane dotychczas przy pomocy tych szczupłych dotacyj, spodziewane korzyści, gdyż przy ich projektowaniu zważano więcej na względy oszczędnościowe, niż na zasady techniczne. Organa techniczne Wydziału krajowego, badając po obecnej powodzi pospołu z technikami rządowymi rozmiary szkód, zrządzonych we wałach ochronnych, skonstatowały, iż źródło wszystkich klęsk zatorowych tkwi w nadmiernej szerokości trasy regulacyjnej oraz w licznych serpentynach, których ze względów oszczędności nietylko nie usunięto zapomocą przekopów i tam równoległych, lecz nadto ustalono opaskami, wskutek czego nadbrzeżne okolice zawsze są wystawione na powodzie zatorowe. A do takich niebezpiecznych miejsc na Wiśle należą ostre zakola pod Dąbiem, Beszczem, Łęgiem i Kujawami w krakowskim powiecie; pod Niepołomicami, Wolą Batorską, Groblą i Popędzyną w pow. bocheńskim; pod Dąbrówką Morską i Witowską i pod Wolą Przemykowską w pow. brzeskim; pod Brzeźnicą i Słupcem w pow. dąbrowskim; wreszcie całe łożysko Sanu między Sochami a Żabnem w pow. tarnobrzeskim. Nadto są Wisła i San w niektórych miejscach tak szerokie, że w czasie zimy woda do dna przymarza, a w czasie zejścia lodów, tamując odpływ, wywołuje zatory.

Wobec takiego stanu rzeczy daremnemi byłyby usiłowania kraju około rozpoczętego zabezpieczenia niziny nadwiślańskiej przez regulacyę i obwałowania mniejszych dopływów, dopóki dzisiejsze zakola oraz zupełnie zaniedbane i zdziczałe przestrzenie Wisły i dolnego Sanu nie zostaną odpowiednio złagodzone i uregulowane.

Przechodząc do drugiej kategoryi rzek, dotychczas przez rząd za spławne nieuznanych, których regulacya miała być przeprowadzoną w drodze niedoszłego do skutku projektu ustawy państwowej, zwraca Wydział krajowy — popierając swe twierdzenie cyframi z budżetu — uwagę p. ministra dla Galicyi na tę okoliczność, iż tego rodzaju roboty prowadzą się w innych prowincyach, zwłaszcza alpejskich, na podstawie bądź to krajowych, bądź też państwowych ustaw. W Galicyi zaś kraj przyczynił się 40% do kosztów wypracowania jeneralnego projektu dla regulacyi 14 rzek, lecz dotychczas napróżno wyczekuje pomocy w tej doniosłej sprawie, oraz rezultatu ofiar pieniężnych, poniesionych na koszta przedwstępne.

Przypominając więc obecnie sprawę tę, ponownie uprasza Wydział krajowy o wstawianie do preliminarzy państwowych wyższych dotacyj nadzwyczajnych na regulacyę rzek, zostających pod pieczą rządową, celem uporządkowania tych przestrzeni, które z powodu zupełnego zdziczenia i ostrych zakoli powodują tak częste zatory, a powtóre o wniesienie na najbliższej sesyi Rady państwa projektu do ustawy o regulacyi 14stu rzek galicyjskich w myśl uchwał sejmowych z r. 1884.

Rada państwa.

(50 te posiedzenie Izby panów).

Odczytano pismo prezesa ministrów o zwołaniu delegacyj na 9 czerwca do Pesztu.

Baron Reinelt zdaje sprawę o ustawie względem przedłużenia działalności ustawy z 3 marca 1868 o uwolnieniu od stempli i należytości przy arondacyi posiadłości gruntowych. Ustawę przyjęto bez dyskusyi w 2 i 3 czytaniu.

Baron Reinelt referuje o ustawie względem przedłużenia działalności ustawy z 5 maja 1883 o ulgach od należytości podczas konwersyi obligacyj pryorytetowych kolei żelaznej. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Ustawę względem zmiany niektórych postanowień ustawy z 13 marca 1883 o wsparciach z funduszów państwa dla Tyrolu z okazyi powodzi w r. 1882 (ref. Miklosich), tudzież zamknięcie rachunków z administracyi funduszem melioracyjnym w r. 1886 (ref. Miklosich), przyjęto bez dyskusyi w 2 i 3 czytaniu.

Następne posiedzenie odbywa się w dniu dzisiejszym. Na porządku dziennym: budżet na rok 1888, a ewentualnie także ugoda z Lloydem.

(241-sze posiedzenie Izby poselskiej).

Odczytano pismo prezesa ministrów o zwołaniu delegacyj na 9 czerwca do Peszta.

Po sprawdzeniu wyboru dep. Verganiego, zdaje dep. Kathrein ustnie sprawę o przedłożeniu rządowem względem użyczenia wsparcia z funduszów państwa na naprawę uszkodzonych przez wylewy w r. 1888 wałów nad Wisłą i jej dopływami, tudzież nad Sanem. Wnosi on, aby udzielono aprobaty temu przedłożeniu, według którego na pomieniony cel użyczoną ma być bezzwrotna zaliczka w kwocie 49.000 złr.

Dep. Dr Starzyński chciałby widzieć ratunkową akcyę rządu rozszerzoną w pewnym kierunku; wspomniana zaliczka, mająca być użytą na naprawę zniszczonych wałów, nie jest żadną pożyczką dla dotkniętych powodzią, lecz tylko kredytem dodatkowym do tytułu: budowle wodne, gdyż naprawa zniszczonych wałów na rzekach publicznych nie należy do interesentów. Mowca proponuje rezolucyę, wzywającą rząd, aby w jak najkrótszym czasie wniósł przedłożenie o kredyt dodatkowy w celu rozdzielenia bezzwrotnych wsparć pomiędzy ludność wiejską, dotkniętych wylewami w roku 1888 politycznych powiatów w Galicyi nad Wisłą i Sanem. Wsparcia te mają być przeznaczone na zakupno inwentarza i naprawę zniszczonych budynków.

Po przemówieniu referenta przyjęto projekt ustawy i rezolucyę dep. Starzyńskiego.

Dep. Kathrein zdaje ustnie sprawę z petycyj dotkniętych nędzą gmin Tarnobrzega, Bochni i Brzeska w Galicyi. Petycye te odstąpiono rządowi do gruntownego ocenienia i najmożliwszego uwzględnienia.

W końcu przystąpiła Izba do uchwalonych przez Izbę panów zmian w ustawie o ulgach i opustach w podatku gruntowym z powodu szkód elementarnych.

Następne posiedzenie odbywa się w dniu dzisiejszym. Na porządku dziennym: ustawa o podatku spirytusowym.

Komisya dla podatku od spirytusu załatwiła na czwartkowem posiedzeniu z małemi zmianami §§ 67 do 86. Dłuższą dyskusyę wywołała tylko kwestya, czy podatek od spirytusu jest rzeczywiście podatkiem spożywczym, lub czy też raczej nie zwala on płacenia podatków na producentów; tudzież § 74, który mówi o przepisach co do handlu wódką, za którą nie niszczono jeszcze podatku konsumcyjnego w obrębie austro-węgierskiego okręgu cłowego.

Na piątkowem posiedzeniu przyjęto bez zmiany §§ 86—93. Przy § 94 uchwalono zmiany, wynikające ze zmiany § 6. Paragraf 95 przyjęto bez zmiany, a § 96 po krótkiej dyskusyi, wśród której pp. Popper i Spens przemawiali przeciw zbyt wygórowanemu, ich zdaniem, wymiarowi kary za wykroczenie przeciw ustawie. Paragrafy 97 i 98 przyjęto zgodnie z przedłożeniem rządowem. Przy § 99 oznajmił komisarz rządowy szef sekcyi Baumgartner, iż węgierska komisya dla podatku od spirytusu przyłączyła się w głównej rzeczy do zmian uchwalonych przez podkomisyę austryacką, tylko zamiast 40 litrów wstawiła 20 litrów i uskuteczniła kilka modyfikacyj. Dep. Meznik zgodził się na te zmiany i przedkłada je jako własne wnioski. Pp. Popper i Auspitz przemawiali przeciw redukcyi z 40 litrów na 20 litrów, natomiast zgodzili się na inne zmiany. Ostatecznie przyjęto ustępy 1 i 2 wedle redakcyi podkomisyi; ustęp 3 ze zmianą, redukującą 40 litrów na 20 litrów; ustęp 4 bez zmiany; ustęp 5 ze zmianą, zaproponowaną przez p. Meznika; ustęp 6 ze zmianą, wynikającą ze zmiany ustępu 3, ustępy 7 i 8 bez zmiany.

W sobotę odbyła komisya ostatnie posiedzenie. Na początku Dr Rutowski uczynił wniosek, aby każda gorzelnia, opłacająca ryczałt, która była w ruchu od roku 1880 do 1888, o ile także będzie w ruchu w kampanii 1888/89, otrzymała 800 złr. Przeciw temu wnioskowi oświadczyli się stanowczo pp. Kowalski, Plener i Dr Menger, natomiast dep. Struszkiewicz starał się przekonać, iż wniosek jest usprawiedliwiony. Dep. Habermann wniósł o przejście do porządku dziennego.

WRAŻENIA
z Wiedeńskiej Wystawy jubileuszowej
Sztuk pięknych.

(8) (Ciąg dalszy).

Główna sala (I) poświęcona jest nieżyjącym już austryackim mistrzom. Naprzód uderza wielkością i powagą obraz typu kościelnego, w którym góruje na wysokim kamiennym tronie potężna postać Mojżesza w purpurowym płaszczu. Na jego kolanach stoi (nieco ekwilibrystycznie) dzieciątko Jezus z krzyżem, z boku stanął św. Jan Chrzciciel i niby objaśnia coś czterem osobom, klęczącym u stóp Mojżeszowego tronu; dwaj papieże o długich białych brodach i dwaj doktorzy w togach i w czarnych biretach, jeden z tych ostatnich wskazuje na księdze napis ze słów św. Jana Apostoła: „Kochajcie się wzajemnie.“ Typy papieży przypominają szkołę Rubensowską, doktorów zaś Dürerowską. Ugrupowanie figur poważne, światło złotawe, ale znaczenia obrazu domyślić się niepodobna nawet z napisu w katalogu: *„die Loge Johannis,“* ani też ze wzmianki, że to piękne dzieło Hansa Canona należy do prywatnych zbiorów Cesarza. Obraz jest półokrągły, od góry kształt jego i układ każą domyślać się, że jest ołtarzowy i wotywny.

Kilka innych obrazów Canona, przedwcześnie zgasłego, pomieszczono na wystawie, a świadczą one o uniwersalnym jego talencie; pomiędzy innemi zwraca uwagę portret znanego krytyka sztuki Ranzoniego (36); zdaje się, że artysta chciał tu ująć sobie człowieka, którego pióro stanowi o reputacyi malarzy w świecie niemieckim, więc posadził go poważnie w czerwonem krześle, z obiema rękami zwieszonemi z Jowiszowym spokojem, na poręczach fotelu; musiał też model pozować z wielkiem przejęciem się ważnością sprawy, aby z godnością przejść do potomności. Miałem zaszczyt widzieć zblizka p. Ranzoniego w Krakowie; hr. Cieszkowski poznajomił nas w Sukiennicach podczas pamiętnej wystawy sztuki polskiej 1887 r., którą tak świetnie do skutku przyprowadził. Wcale mi się takim Jowiszem Ranzoni nie wydał, jakim go odmalował Canon; typ znakomitego krytyka jest przeciwnie dobroduszny i znać w nim kolegę artystów: fizognomię ma ożywioną i nie pozuje wcale na oficyalną figurę. Gdyby był Canon zrobił poprostu Ranzoniego takim, jakim on jest w rzeczywistości, gdyby i artysta i model nie byli na coś pozowali, portret byłby podobniejszy, a nawet dzieło sztuki doskonalsze.

Ołtarzyk domowy, przedstawiający Najświętszą Pannę z Dzieciątkiem Jezus i aniołami, malowany jest ze świeżością kolorytu i precyzyą rysunku średniowiecznych tryptyków. Dużo tu wdzięku i oryginalności, chociaż rodzaj ten malowania jest naśladowaniem. Ładny ten obrazek (105) należy do hr. Wilczka.

Makarta są trzy obrazy. Najlepszy z nich portret pani von Teschenberg (14), zgrabny. Blondynka zgrabna, młodziutka, o długich puklach i naturalnie z grzywką, rączki ładne; wszakże pretensyonalność razi w dziwacznym stroju, niby to malowniczym i historycznym, ale na prawdę, ładna pani użyta już tu prawie za manekin, na którym cała garderoba historyczna makartowskiej malarni jest zawieszona. I tak: przy szerokim kapeluszu filcowym i wielkim kołnierzu koronkowym z epoki Ludwika XIII, surdut męzki z końca wieku XVIII, zielony, haftowany w kwiaty, pod nim zaś rodzaj żupanika dochodzącego niżej kolan; spodnica biała adamaszkowa oklapła; obok stoi fotel z wieku XVI. Taka mieszanina strojów z różnych epok, robionych z natury, nie może być malowniczą, gdyż szczegóły zgromadzone bezładnie nie mogą harmonizować się barwą, ani krojem.

Edwarda Kurzbachera, urodzonego we Lwowie w r. 1840, a zmarłego w Monachium w r. 1879, piękny obraz rodzajowy. Młoda wieśniaczka niemiecka, w zamożnej chłopskiej chacie, o jakich nam się nie śniło w Polsce, siedzi zadąsana; staruszka matka robi jej widocznie wymówki, których ona nie słucha, patrząc przed siebie z ruchem osoby, która tylko co zrobiła coś podług swej woli, ale nie bez gniewu i walki. Dwie figury w głębi u drzwi otwartych objaśniają wypadek: stary jegomość odprowadza młodszego, wychodzącego z domu z pewnem zakłopotaniem i wstydem. Tytuł obrazu „Odprawiony konkurent“ jasno się tu tłumaczy. Widocznie panna nie podobała sobie, niezbyt poczesnego może, ale zalecanego przez rodziców kawalera; ztąd owe wymówki matki, zadąsanie córki i zakłopotanie ojca, odprowadzającego gościa z exkuzą do drzwi. Po środku izby na stole bukiet polnych kwiatów i karafka z winem świadczą o konkurach i spodziewanem trąceniu się kieliszkami przy swatach. Obrazek bardzo ładnie malowany, typy obu kobiet charakterystyczne i wykończone, mężczyźni zaś w głębi zręcznie zaznaczeni; umeblowanie i sprzęty z holenderską dokładnością i w dobrem oświetleniu przedstawione. Obraz ten może budzić zajęcie, pomimo że wnętrza chłopskie tematem są bardzo już oklepanym; zarzuciłbym tylko w wykonaniu akcesoryów zabytek starej szkoły, w której wszystko było zawsze zbyt czyste, zbyt nowe, nigdy nie używane. *Dziś* malarze szukają więcej prawdy pod tym względem, a teatra nawet starają się nadać kostiumom charakter ubrania noszonego.

Bardzo zaszczytne miejsce zajmuje nieodżałowany nasz Lipiński (85) wśród tej pozagrobowej wystawy. „Targ na Kleparzu,“ bardzo dobrze przedstawia się po za wszelkim względem lokalnym, zawieszono go w dobrem miejscu i wydatnem. Wątpię, aby stało się to z przypadku, gdyż jedyna sala, poświęcona zmarłym artystom, zawiera liczne rzeczy, do których większą przywiązywano wagę. Opisywać tu znanego obrazu niema potrzeby. Koloryt i ożywienie kompozycyi, piękne światło dzienne stałemi były cechami sympatycznego mistrza i tutaj są wybornie uwydatnione.

Porównanie najlepszą jest metodą oceny; więc żałować musimy, że tak mało pierwszorzędnych polskich obrazów spotyka się na wystawach międzynarodowych, i że malarze nasi tak rzadko wystawy te osobiście zwiedzają. Siedząc na partykularzu, trudno zdać sobie sprawę z wartości dzieł własnych. Tak publiczność, jak artyści zaślepieni być mogą domowemi względami, równie przy podziwianiu, jak i krytykowaniu utworów swoich; potrzebnąby nieraz była emulacya, na której tyle zyskała n. p. niemiecka szkoła, temu lat trzydzieści. Porównanie z malowaniem francuskiem wykazało, że doskonałość sumienna, twardość rysunku, nie wystarczają przy naśladowaniu natury, że umiejętność w pojmowaniu kolorytu, oddziaływanie barw sąsiadujących z sobą, jednych na drugie i studyowanie refleksów wiele przyczynia się do wyrażenia prawdy przedstawionej w przedmiotach. W każdym razie i o zaletach własnych lepsze mieć można wyobrażenie przez przyglądanie się cudzym utworom; spokorniałby nieraz, widząc się wśród publiczności obcej, skrytykowany zaściankowy artysta, który rozgniewany na miejscową krytykę, myśli o sobie z goryczą, że „nemo propheta...“ drugi znów zapoznany, lub sam nie wierzący sobie, zobaczywszy dzieło swe jaśniejące niespodziewanym blaskiem wśród pereł sztuki obcej, wykrzyknie może: *anch'io son pittore.*

Co w Polsce czyni nieśmiałą krytykę utworów miejscowej sztuki, to, nie mówiąc już o względach przyjaźni i koleżeństwa, brak wystaw porównawczych, i obawa, aby przez surowe zdanie nie stać się niesprawiedliwym. Wszak to nieraz i w rodzinnych bywa stosunkach, że więcej się ma dla obcych osób, aniżeli dla swoich krewnych, pobłażania. Rozumie się, krytyk poważny, uczony a doświadczony profesor, nie da się sympatyami dla treści obrazu lub dla jego wykonawcy, zbałamucić. Taki prawdziwy znawca ma święty obowiązek surowo i bezwzględnie o każdej pracy głośno zdanie swe wypowiedzieć; błędna zaś i bałamutna krytyka pochodzi od ludzi, którzy powodują się albo względami nie artystycznemi, albo miękkością serca, lub przeciwnie żółciowym swym temperamentem. Taki zaś przeciętny recenzent, do którejbykolwiek z trzech powyższych kategoryj należał, wykształciłby w sobie bardziej usprawiedliwione przekonania przez patrzenie na większą ilość pozamiejscowych utworów. Artyści młodzi, nawet ci, którzy zagranicą studyowali, ale potem dłuższy czas znów wśród warunków dogodnych wzajemnej admiracyi na partykularzu przeżyli, wstrzymaliby się nieraz na pochyłości swych wad, gdyby od czasu do czasu międzynarodowe zwiedzali wystawy. Dygresyą tą natchnął mnie bardzo zaszczytnie wyróżniający się obraz naszego Lipińskiego wśród stu przeszło utworów, nieżyjących już znakomitych malarzy w sali I na jubileuszowej wystawie wiedeńskiej.

Ale czas już opuścić ów dział historyczny, gdyż dłuższe rozglądanie się po nim za daleko by nas zaprowadziło. Czterdziestoletnie panowanie Cesarza Franciszka Józefa obejmuje kilka okresów sztuki. Nie jeden obraz, podpisany przez mistrza o wielkiej reputacyi, zająć już tylko może ze względu na historyę sztuki, gdyż genialne tylko dzieła to mają do siebie, że tworzone są na zasadzie odgadnionych prawd tak głębokich, iż moda powierzchowna, stroną rzeczy tylko zajęta, nie może im nic dodać, ani ująć. Wybaczą mi więc szanowni towarzysze wycieczki po wystawie (zamiast wybaczą, może bezpieczniej byłoby ze względu na talent cicerona powiedzieć: podziękują), że nie będę dłużej ich zatrzymywał przy różnych utworach, po większej części przestarzałych, bo nie genialnych.

K. P.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dep. **Abrahamowicz** podnosi, iż z początkiem był przeciw wnioskowi, i że byłoby mu przyjemniej, gdyby nie był postawionym; trzeba jednak uwzględnić, iż jest wielu niezamożnych właścicieli gorzelni. Wniosek ten ma na celu udzielenie wsparcia nietylko galicyjskim gorzelniom, ale i pauszalowanym gorzelniom wszystkich krajów koronnych. Dep. **Spens** robi uwagę, że także pomiędzy szląskimi właścicielami pauszalowanych gorzelni jest wielu takich, którzy muszą walczyć twardo ze stosunkami i są niezamożnymi. Mimo te jednak, zdaniem mowcy, sprzeciwiałoby się socyalnemu stanowisku wielkich właścicieli ziemskich, przyjmować taką kwotę.

P. Minister skarbu Dr **Dunajewski** oświadcza, że roztrząsał szczegółowo tę kwestyę. W grudniu r. 1887 posyłał do Galicyi inspektora celem zbadania, jakich potrzeba zmian skutkiem nowego przedłożenia. Odnośne sprawozdanie otrzymał w lutym 1888 r. Zwiedzono około 30 gorzelni i doniesiono, iż kwota, jaka w całości będzie potrzebną dla jednej gorzelni na przeprowadzenie zmian w myśl nowej ustawy, wyniesie 945 a najwyżej 1000 złr. Ale rząd nie może zapuszczać się w dochodzenie, czy ktoś potrzebuje tej kwoty i czy jej rzeczywiście użyje, gdyż nie da się zaprzeczyć, że w niektórych gorzelniach kwota ta będzie mniejszą. Dlatego też rząd pominął tę sprawę milczeniem; jeżeli jednak teraz wyjdzie wniosek z inicyatywy Izby dep. i zostanie przyjętym, to rząd będzie się z nim liczyć. Najważniejszym powodem, przemawiającym za małemi gorzelniami w tej sprawie, jest przewleczone wbrew zamiarom rządu załatwienie tej ustawy i wynikła ztąd konieczność wykonywania pośpiesznych, a więc ze znacznemi kosztami połączonych adaptacyj. Rzecz się będzie miała inaczej, jeżeli początek prawomocności ustawy zostanie naznaczony, nie jak uchwaliła podkomisya na wniosek dep. Czaykowskiego na 1 września 1889, lecz 1 września 1888 roku, dlatego też rząd mógłby zgodzić się na wniosek dep. Rutowskiego tylko pod tym warunkiem, iż termin prawomocności ustawy zostanie uchwalony przez komisyę zgodnie z przedłożeniem rządowem. Dep. bar. **Nadherny** oświadcza, że swoje zapatrywania wyraził w podkomisyi. Wniosek dep. Rutowskiego został przez komisyę 22 głosami przeciw 7 głosom odrzucony. Dep. Dr **Rutowski** wnosi więc, aby gorzelniom rolniczym, które w ostatniej kampanii płaciły podatek w drodze ryczałtowania według kadzi zacierowej, a które w kampanii 1888/9 będą puszczone w ruch, udzielono ze skarbu państwa celem ułatwienia przejścia do nowego systemu podatkowego i przedsiębrania potrzebnych inwestycyj — bezprocentowych zaliczek w wysokości odpowiedniej.

Przewodniczący p. Jaworski oświadcza, iż wniosek ten może przyjść pod dyskusyę na samym końcu.

Następnie przystąpiła komisya do obrad nad § 100 (postanowienie końcowe), a równocześnie nad wnioskiem dep. Steinwendera, wedle którego podatek od wódki ma rozpocząć obowiązywać równocześnie z temi ustawami, które zarządzą redukcyę podatku konsumcyjnego od wina i mięsa w miejscowościach otwartych, uchylenie podatku spożywczego w miejscach zamkniętych i zaprowadzą tańszą cenę soli bydlęcej.

P. Minister Dr **Dunajewski**: Już przy innej sposobności zauważałem, jak pilną jest rzeczą podwyższenie dochodów państwowych i z tego też powodu został przedłożony projekt ustawy o podatku od spirytusu. Gdyby można było uczynić zadość życzeniom, zawartym w wniosku dep. Steinwendera i w innych podobnych wnioskach, byłoby to mi nader przyjemnie; nie nadszedł jeszcze czas ku temu. Ze względu na ważne interesa państwowe proszę o odroczenie wniosku dep. Steinwendera.

Po dłuższej dyskusyi, wśród której proponowano różne termina dla prawomocności ustawy, przyjęto paragraf 100, wedle którego ustawa ma rozpocząć obowiązywać od 1 września 1888. Wniosek Dr Mengera odrzucono, również rezolucyę Dr Rutowskiego. Taki sam los spotkał także wniosek Dr Rutowskiego, aby dla ułatwienia przejścia do nowego systemu podatkowego udzielało Państwo właścicielom gorzelni rolniczych bezprocentowe zaliczki, zwrotne w pewnych terminach.

W końcu przyjęto całą ustawę w trzeciem czytaniu.

Ankieta dla dostaw wojskowych. Dnia 24 b. m. zebrała się w gmachu parlamentarnym w Wiedniu ankieta, złożona z przedstawicieli ministerstwa wojny, rolnictwa, obrony krajowej, intendentury wojskowej i czterech członków z każdego dwóch głównych stronnictw Izby deputowanych, celem wzięcia pod rozwagę sprawy bezpośredniego udziału producentów rolniczych w dostawach dla wojska.

Pierwsze pytanie, na które ankieta miała dać odpowiedź, było: Czy artykuły do zaopatrzenia wojska potrzebne, a mianowicie chleb, owies, siano, słoma, drzewo, a gdyby chleb nadal we własnym zarządzie był wypiekany, to także żyto, pszenica i różne gatunki mąki, mogą być dostarczane bezpośrednio przez producentów? Czy dostawa przez producentów ma się rozciągać na wszystkie powyżej wymienione artykuły, czy tylko na niektóre z nich, a w takim razie na które?

Na to pytanie odpowiedziała ankieta, że wypiekanie chleba ma pozostać i nadal we własnym zarządzie wojska, ale że wszystkie powyżej wymienione artykuły mają być dostarczane przez samych producentów.

Co się tyczy wniosku o dostawę wina, to wskazano na to, że artykuł ten ma znaczenie raczej podczas wojny, niż w czasie pokoju.

Reprezentant jeneralnej intendentury oświadczył się jak najprzychylniej wobec wyrażonych powyżej życzeń, domagał się jednak, aby ankieta wystąpiła ze ścisłemi wnioskami, przyczem zastrzegł sobie ze swej strony niezbędne rękojmie.

W odpowiedzi na drugie pytanie, wyraziła ankieta zdanie, że słoma i siano mają być dostarczane w małych partyach zwykle co pięć dni, wprost do oddziałów wojsk. Co do innych artykułów dostawy mają być uskuteczniane do magazynów przez spółki producentów i stowarzyszenia rolnicze, powiatami. Wypłata następowałaby zaraz przy dostawie. Cenę oznaczanoby według każdorazowych cen targowych. W razie wojny zaleca się dostawa przez przedsiębiorców, wszakże nie wykluczając spółek producentów.

Dalsze pytanie odnosiło się do zarządzeń, jakie mają być poczynione ze strony rolników, aby mogli uczynić zadość wymaganiom zarządu wojennego odnośnie do jakości mającego dostawiać się artykułu oraz sposobu dostawy, przedewszystkiem zaś, czy mają być tworzone konsorcya rolnicze lub związki, czy mają być zakładane domy składowe i zakupowywane maszyny dla czyszczenia zboża. Ankieta oświadczyła się za tem, iż na kwestye te przy zbożu z Morawy, Czech, wschodniego Szląska, Dolnej Austryi i Galicyi należy odpowiedzieć w duchu twierdzącym, albowiem kraje te są w pierwszym rzędzie zdolne uczynić zadość wymaganiom.

Co się tyczy siana, to na kwestyę tę należy oświadczyć się twierdząco odnośnie do Górnej Austryi i krajów podalpejskich. Domy składowe i magazyny muszą być zakładane w powiatach, miejscach garnizonowych i na dworcach kolejowych, przedewszystkiem zaś w miejscach, gdzie się krzyżują drogi żelazne i tutaj równocześnie potrzeba ustawiać młynki dla czyszczenia zboża.

Dostawy mają być uskutecznione przez stowarzyszenia i konsorcya przy interwencyi Towarzystw i związków rolniczych pod ich kontrolą. Na pytanie, w jaki sposób ma się odbywać publikacya rozpisywania ofert, odpowiedziała ankieta w tym duchu, iż powinno to dziać się w drodze władz politycznych; dalej, że ma to odbywać się z pomocą gazet, plakatami, ewentualnie przez wybębnianie. W razach nagłych musi nastąpić rozpisanie ofert w drodze telegraficznej. Oferty mają być otwierane w obecności oferentów. W końcu uchwalono wybrać ściślejszy komitet, który ma zastępować pięć grup, mianowicie: 1) Galicyę i Bukowinę; 2) Morawę i Szląsk; 3) Czechy; 4) Dolną i Górną Austryę oraz Salcburg; 5) kraje podalpejskie. Do komitetu ściślejszego zostali wybrani z koła deputowanych: baron Brenner, Proskowetz, Dr Heilsberg, Dr Zotha i ks. Schwarzenberg. — Z poza koła parlamentarnego pp.: Schellenberg i Baldermann. Komitet ten miał zebrać się w sobotę na naradę.

Rozmaitości Polityczne.

Corr. de l'Est otrzymuje następujące depesze z poważnego źródła:

Rzym 27 maja. Ojciec św. ze względu na postanowienia projektu włoskiej ustawy karnej w przedmiocie praw kościelnych i ewentualnych nadużyć ze strony duchowieństwa, przesłał notę okólną do wszystkich nuncyatur, w której wyjaśnia położenie. Leon XIII wyraził się wobec kilku dyplomatów o skutkach przyjęcia projektu ustawy. Zapewniają, że kilku kardynałów, których rady Papież zasięgał, doradzali mu, aby po uroczystościach jubileuszowych Rzym opuścił, mianowicie w dniu, w którym rząd włoski tak surowe środki zaprowadzi.

Ojciec św. zakończy uroczystości jubileuszowe beatyfikacyą i mianowaniem kilku kardynałów.

Rokowania między Kuryą a gabinetem petersburskim przybierają dobry obrót. P. Izwolski oświadczył w tych dniach, że mu się powiedzie, równie jak p. Buteniewowi przed trzema laty przyprowadzić do skutku ugodę z Watykanem. W kołach duchownych żywią nadzieję, że będzie można wyminąć drażliwe kwestye i nadać rzeczy szczęśliwy zwrot.

Berlin 28 maja. Cesarz przepędził noc całą spokojnie, czuje się o wiele silniejszym i ma dobry apetyt. Dzień cały przepędził pod gołem niebem. Przeniesienie się cesarza do Poczdamu postanowione jest na 1 czerwca.

Corresp. de l'Est pisze:

Dowiadujemy się, iż pierwszy radca ambasady rosyjskiej przy dworze wiedeńskim, ks. Cantacuzene, który obecnie przebywa na urlopie w Rosyi, nie powróci już na swą wiedeńską posadę.

Naszą poprzednią wiadomość, iż wiceprezes Koła polskiego, p. Jaworski, ma otrzymać godność tajnego radcy, uzupełniamy tem, iż równe odznaczenie ma także otrzymać p. Rieger.

Petersburg 27 maja. Dziś, w dniu koronacyi carstwa, odprawione zostało w obecności wyższych urzędników dworu i jeneralicyi uroczyste nabożeństwo. Przyjęcia u dworu nie było.

Nowoje Wremia ogłasza podpisany przez Mołczanowa program słowiańsko-cywilizacyjny Dra Żywnego, redaktora wydawanego w Wiedniu *Parlamentära*. Dziennik dodaje, że Dr Żywny przybył tutaj, celem zawiązania ściślejszych stosunków literacko naukowych pomiędzy Słowianami austryackimi i rosyjskimi.

Premium wywozowe dla okowity zostało przez ministeryum przyjęte, zacznie zaś obowiązywać po odnośnem ogłoszeniu.

Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych dziennik *Nabludatiel* otrzymał trzecie ostrzeżenie i zawieszony został na 6 miesięcy za to, że, pomimo dwóch ostrzeżeń, nie porzucił zgubnego kierunku, zamanifestowanego szczególniej w poezyi Fofanowa „Tajemnica miłości,“ odznaczającej się oburzającem szyderstwem.

Samarkanda 28 maja. Wczoraj w dniu koronacyi carstwa, serce Azyi środkowej, Samarkanda, połączone zostało koleją z morzem Kaspijskiem. Pierwszy pociąg z jenerałem Anienkowem i jego współpracownikami, z deputacyami towarzystw naukowych, reprezentantami prasy, deputacyami od m. Banku i przemysłowców naftowych, oraz masą gości z zagranicy, z Rosyi europejskiej, kraju turkiestańskiego i zakaukaskiego, spotkany był przez jenerał-adjutanta Rosenbacha, poselstwo emira bucharskiego i miejscowe władze administracyjne, wreszcie przez tłumy krajowców rosyjskich. Przy huku armat pierwszy pociąg zatrzymał się u grobu Tamerlana, następnie u jenerała Rosenbacha dane było wystawne śniadanie. na którem gospodarz wniósł zdrowie cara przy głośnych okrzykach „hura!“ Na śniadaniu obecnym był przedstawiciel cesarskiego Towarzystwa geograficznego, senator Siemionow, który wygłosił mowę o zasługach jen. Anienkowa. Miasto ozdobione zostało flagami i zielenią, wieczorem zaś zajaśnieje iluminacya, przyczem oświetlone zostaną wszystkie pomniki starożytności oraz grób Tamerlana.

Książę Henryk pruski, którego ślub z księżniczką Ireną Heską odbył się przed paru dniami w Berlinie, jest o 3 lata młodszy od następcy tronu księcia Wilhelma. Przeznaczony do marynarki, odbywał szkoły w Kaselu, wszelako gałęzie nauk filozoficzno-literackich zastąpiły w planie naukowym umiejętności matematyczne, mechanika, fizyka i astronomia. Uczęszczał więc do szkół realnych — nie do gimnazyum. Synowie domu panującego w Prusiech w szkołach bywają traktowani na równi z wszystkimi uczniami — profesorowie nie udzielają im tytułu *Hoheit*, lecz wraz z kolegami mówią do nich *Sie*. Książę Henryk nie jest podobny ani z charakteru, ani z temperamentu do swego brata starszego. Wolny od dumy, łagodny, przyjacielski — w szkołach był nieco leniwy. Lubił on za to wspólne zabawy z kolegami i wszystkich ujmował złotem sercem. Blondyn, o niebieskich oczach, niski i szczupły, niema nic w postawie imponującego, ale wszystko ujmujące. Do książek miał mało pociągu, za to z zamiłowaniem oddawał się rysunkom oraz wyrzynaniu z drzewa i tokarstwu.

Na imieniny rodziców i krewnych zwykł był składać przedmioty rzeźbione własnej roboty. Matka odznaczała zawsze starszego syna swoją predylekcyą, gdyż więcej odpowiadał jej ambicyi, natomiast młodszy Henryk był zawsze ulubieńcem ojca. *Realschule* w Kaselu ukończył w roku 1877, poczem był w szkole marynarki w Kiel i odbył tam egzamina. Z wiekiem dojrzałym nie zmienił się charakter i usposobienie. Książę Henryk w czasie choroby ukochanego ojca w San Remo odznaczał się czułością i przywiązaniem. Ze starszym bratem natomiast stanowi zawsze przeciwieństwo, i jak w dzieciństwie mawiał, że mu Wilhelm „nic nie imponuje swoją chęcią rozkazywania,“ tak i dziś wśród rozterek rodzinnych stoi po stronie rodziców, wbrew tym ideom stanu, którym hołduje książę następca tronu, wychowany w ideach księcia kanclerza.

Do *Polit. Corresp.* donoszą:

Z Petersburga: Minister spraw wewnętrznych hr. Tołstoj po krótkim pobycie w Moskwie przepędzi urlop w swoich dobrach w głębi Rosyi. Urlop trwać będzie do 13 października.

Pogłoski o zamierzonem powołaniu Szakira baszy, tureckiego ambasadora przy dworze rosyjskim, na posadę wielkiego wezyra, dadzą się odeprzeć i tą okolicznością, że Szakir basza najął sobie w pobliżu Petersburga wiejskie mieszkanie na całe lato.

Oczekują tutaj wkrótce przybycia poselstwa z Korei.

Z Warszawy: Rosyjskie ministerstwo komunikacyj poleciło najmocniej swoim organom szybkie wykonanie rozpoczętych w zachodnich guberniach, tudzież bezzwłoczne rozpoczęcie nowo uchwalonych budowli dróg. Na koszta budowy na rok bieżący preliminowano wogóle około 3 miliony. Pomiędzy sześcioma drogami, które aż do roku 1889 bezwarunkowo muszą być wybudowane i do użytku oddane, znajduje się droga przeszło 100 wiorst długa z Proskurowa przez Kamieniec podolski aż do granicy. Podjęto także budowę drogi z Wołoczysk do Satanowa wzdłuż linii granicznej.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 29 maja.

— **Posiedzenia** Ogólnego Zgromadzenia członków krakowskiego Towarzystwa rolniczego rozpoczęły się w dniu dzisiejszym, po nabożeństwie w kościele św. Marka. Posiedzenia odbywają się w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń pod przewodnictwem prezesa hr. Artura **Potockiego**. Na porządku dziennym jest wiele spraw ważnych dla rolników, dlatego poświęcimy obradom szczegółowe sprawozdanie.

— **Wydział filozoficzny** Uniwersytetu Jagiellońskiego zaproponował wczoraj jednomyślnie na katedrę po ś. p. Czyrniańskim prof. Marcelego **Nenckiego** z Berna, na katedrę zaś fizyki po ś. p. prof. Wróblewskim p. Augusta **Witkowskiego**, profesora szkoły politechnicznej ze Lwowa.

— **Sprawa płac katechetów** za lata aż po rok 1882, będącą sporną co do obowiązku ponoszenia płac, załatwioną zostanie na najbliższem posiedzeniu Rady miasta. Sprawy tej referentem będzie prof. Dr **Kasparek**.

— **Posady w szkołach ludowych.** O opróżnioną posadę kierownika jednej z tutejszych szkół ludowych podało się 21 nauczycieli, mianowicie 15 z Krakowa, 2 z Chrzanowa, 1 z Wieliczki, 1 z Pilzna, 1 z Czarnichowa i 1 z Sambora. Na opróżnić się ewentualnie mogącą posadę starszego nauczyciela podało się 16 kandydatów; między nimi 11 z Krakowa, 2 z Chrzanowa, 2 z Wieliczki i 1 z Czernichowa. Na opróżnić się wreszcie mogącą posadę młodszego nauczyciela podało się 10 kandydatów, mianowicie 8 z Krakowa, 1 z Chrzanowa i 1 z Czernichowa. Konkurs na posady rozpisanym został d. 1 marca z terminem do 15 kwietnia, a propozycya Rady szkolnej okręgowej nadeszła dnia 26 b. m. do sekcyi skolnej Rady miejskiej z ułożonemi ternami na posadę kierownika i ewentualne posady starszego oraz młodszego nauczyciela.

— **Towarzystwo kolonij wakacyjnych** dla dzieci krakowskich odbyło wczoraj wieczorem w małej sali ratuszowej doroczne walne zgromadzenie. Prezes Towarzystwa prof. Dr St. Domański powitał zgromadzonych członków, poczem sekretarz prof. F. Baczakiewicz odczytał sprawozdanie z czynności komitetu za rok ubiegły. Po odczytaniu przez przewodniczącego sprawozdania ze stanowiska lekarskiego, zgromadzeni przyjęli do wiadomości przedłożony przez podskarbiego H. Müldnera obrót kasowy w z. r. i uchwalili wydać absolutoryum. Z porządku rzeczy przystąpiono do wyboru członków komitetu na dalsze trzechlecie. Większością głosów wybrani zostali do komitetu: prof. Dr Cyfrowicz, dyr. A. Gettlich, Dr K. Grabowski, Dr A. Kwaśnicki, prof. Dr St. Domański, dyr. W. Jabłoński, Ign. Żółtowski, E. Wojnarowicz, H. Müldner i prof. F. Baczakiewicz. Do komisyi kontrolującej wybrano ponownie pp. J. Geislera i K. Kadlewicza. Komitet na zebraniu mającem się odbyć w dniu jutrzejszym wybierze ze swego grona prezesa, sekretarza i podskarbiego i przystąpi zaraz do dalszej czynności.

Towarzystwo kolonij wakacyjnych dla dzieci krakowskich rozpoczyna obecnie w imię Boże czwarty rok swego istnienia. W ciągu ubiegłego trzechlecia komitet wysłał na świeże powietrze w miesiącach lipcu i sierpniu ogółem 120 dzieci, chłopców i dziewcząt, biednych, wynędzniałych, źle odżywionych, chorowitych, przeważnie skrofulicznych, którym pobyt na wsi, ruch i wycieczki w pobliskie okolice, picie wód miniralnych i dobre odżywienie w znacznej części do odzyskania zdrowia i sił dopomogły. Bliższe szczegóły w tym względzie mieszczą się w wydanych dotychczas przez komitet sprawozdaniach rocznych, które dają najlepszy obraz błogiej działalności Towarzystwa kolonij wakacyjnych. Dalsze pomyślne rozwijanie się tegoż Towarzystwa zależeć musi od chętnego popierania celów kolonij wakacyjnych w szerokich kołach naszego społeczeństwa, gorąco też zachęcamy naszą publiczność znaną z ofiarności na cele prawdziwie humanitarne, ażeby wesprzyć zechciała usiłowania komitetu, bądźto jednorazowemi datkami, bądź też przystąpieniem w charakterze członków zwyczajnych z wkładką roczną tylko 2 złr. Fundusze Towarzystwa są dotychczas niestety bardzo szczupłe i ograniczone, pomnożenie więc majątku jest dla rozszerzenia działalności komitetu wielce pożądane. Wszelkie ofiary i jednorazowe datki na tak szlachetny i miłosierny cel, jak niemniej wkładki roczne nowo przystępujących członków można składać na ręce któregokolwiek z członków komitetu lub też w Administracyi *Czasu*, która chętnie pośredniczyć będzie w tym względzie.

— **Zatwierdzenie** oferty pp. Stryjeńskiego i Knausa na budowę zakładów klinicznych nadeszło już z Namiestnictwa w drodze telegraficznej. W tych dniach zacznie się zwożenie materyałów.

— **Park krakowski.** We środę 30go i we czwartek 31go maja b. r. odbędą się w Parku krakowskim koncerta muzyki 20 pułku pod kierunkiem osobistem kapelmistrza p. Maleczka.

— **Otwarcie przystanku Zwierzyniec**, którego tak ogólnie domagano się w mieście naszem, nastąpi d. 1 czerwca b. r. dla ruchu osób i pakunku. Od dnia tego zatrzymywać się będą na Zwierzyńcu pociągi odchodzące z Krakowa, t. j. mieszany o godzinie 9 zrana i drugi mieszany odchodzący z Krakowa o g. 6 m. 55 wieczór. Również zatrzymywać się będą pociągi przychodzące do Krakowa: mieszany o g. 6 m. 2 rano i o g. 4 m 2 po południu.

— **Z Uniwersytetu.** Stopień doktorów prawa otrzymali hr. Roman Szeptycki i hr. Mikołaj Rey.

— **Portret Tatarkiewicza**, ofiarowany gościowi warszawskiemu w niedzielę przez artystów tutejszej sceny i opatrzony ich podpisami, wystawiony został na widok publiczny w oknie sklepu p. Wł. Fischera w Rynku głównym przy linii A-B. Wielka liczba ciekawych oglądała wczoraj portret i nie szczędziła uznań dla artysty p. Zamarjewa, który nietylko oryginalnie całość pomyślał, ale i znakomicie wykonał popiersie cenionego artysty.

— **Na pomnik ś. p. Dra Józefa Dietla** złożyli w dalszym ciągu na ręce p. radcy Mag. L. Turnaua: p. mecenas Dr Dadlez 2 złr., p. fortunat Gralewski 5 złr. — Ogólna suma 567 złr. w. a. Wszystko złożono na książeczkę kasy Oszczędności miejskiej Nr 93276. *Ksawery Konopka.*

— **P. Mieczysław Darowski** opuszcza Lwów, gdzie wiele położył zasług i przenosi się do Krakowa, z którym go wiążą wspomnienia rodzinne. Sędziwego męża żegnano w czytelni akademickiej we Lwowie uroczyście. Teofil Lenartowicz nadesłał piękny wiersz na jego cześć.

— **Operetka lwowska.** Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku przybędzie operetka lwowska do Krakowa na sezon letni. Przedstawienia rozpoczną się w sobotę d. 2 czerwca b. r. Personal, znany nam z przedstawień zeszłorocznych, posiada także panią Zimajer i p. Skalskiego. Oprócz przedstawianych tutaj operetek, jak: *Baron cygański*, *Don Cezar*, *Gasparone*, *Kapelan*, *Maskota*, *Życie paryskie*, *Wesoła wojna*, *Sinobrody*, *Pericola*, *Pierścień rodzinny* i t. d. dane będą nowości: *Nanon*, *Nitouche*, *Wagabunda*, *Trefniś*, *Bęben*, *Piosnka Fortunia*, *Lizka i Frycek* i t. p. Wykonanie i wystawa operetek w bieżącym roku cieszyły się wielkiem powodzeniem, sądzić więc można, że i u nas goście nasi doznają świetnego przyjęcia.

— **Rodzina nieszczęśliwego ociemniałego** pedagoga W. K. znajduje się obecnie po wyczerpaniu funduszów, złożonych na jej utrzymanie przez dobroczynne, osoby w bardzo przykrem i ubolewania godnem położeniu. Ponownie więc pukamy do serc litościwych z prośbą o rychłą pomoc, gdyż, jak słusznie przysłowie mówi, dwa razy ten daje, kto szybko daje. Wszelkie na ten szlachetny cel przeznaczone ofiary przyjmuje Administracya *Czasu*. Na początek złożyła koleżanka zawodu W. K. kwotę 5 złr.

— **Rusztowanie**, urządzone przy restauracyi kamienicy N. 1 przy ulicy Floryańskiej, ustawione jest tak niedbale, iż wczoraj po południu oblanych zostało kilka osób na trotoarze wapnem przeciekającem przez szerokie szpary, a wieczorem około godziny 6 spadło przez wielkie szczeliny między rusztowaniem kilka kawałków drzewa, które ugodziły w głowę jednego z przechodniów. Tak być przecież nie powinno w tym ożywionym punkcie w środku miasta.

— **Dobra Łuczanowice**, z przyległościami, leżące nieopodal Krakowa, nabyli od księcia Teano Sermonetta, pp. Władysław i Stanisław hr. Mycielscy, synowie ś. p. Feliksa Mycielskiego. Dobra te były przez kilka wieków własnością Wielowiejskich; przed czterdziestu laty nabył je hr. Leon Rzewuski i przekazał testamentem swemu siostrzeńcowi księciu Teano. — W Łuczanowicach znajdują się groby kalwińskie Wielowiejskich i Dębickich.

— **O morderstwie**, popełnionem w Wołowicach d. 23 b. m na gajowym Józefie Hajto, donieśliśmy już onegdaj, zawiadamiając równocześnie, iż jeden ze sprawców jest aresztowany. Obecnie wszyscy sprawcy są już uwięzieni, mianowicie Józef Prochownik, dzierżawca Wołowic, i dwóch jego synów.

— **Wiec rękodzielników** dla sprawy dostaw dla armii odbył się onegdaj we Lwowie w wielkiej sali ratuszowej. Wśród uczestników była poważna (70) cyfra reprezentantów rękodzielnictwa z prowincyi. Ogółem na oko licząc, wzięło w tym wiecu udział przeszło 250 rękodzielników. Prezydent miasta p. Mochnacki powitał obecnych imieniem stolicy i zaniósł do nich szczególną prośbę, ażeby, w razie przyjścia do skutku układu z rządem w sprawie dostaw dla armii, wykonywali roboty sumiennie i punktualnie. Przewodniczącym wiecu wybrano p. Walichiewicza, który podniósł w swej przemowie, iż rękodzielnicy nasi nie żądają niczego, jak tylko **pracy**.

Stojąca na porządku dziennym sprawa dostaw dla armii wywołała szeroką dyskusyę, w której mówcy wykazywali niepraktyczność i lichą jakość wyrobów maszynowych, a powstawali na system protegowania liwerantów hurtownych, poczem odczytany memoryał do delegacyj wspólnych uchwalono bez zmiany.

Następnie omawiano sprawę pozyskania przez stowarzyszenia rękodzielnicze krajowe dostaw do wszystkich instytucyj rządowych w kraju, jakoto: poczt, telegrafów, kolei itp. oraz usunięcia konkurencyi domów karnych.

Nadzwyczaj szeroka na ten temat dyskusya zajęła część porannego posiedzenia oraz posiedzenie wieczorne. Ostatecznie uchwalono przedłożony przez p. Schapirę memoryał do Rady państwa i ministra spraw wewnętrznych, żądający w konkluzyi zabezpieczenia dostaw rzeczonych naszym rękodzielnikom, a nie oddawania ich faktorom i handlarzom innych krajów; dalej ażeby domy karne zajmowały się rękodziełem tylko tych, którzy jako więźniowie rękodzielnicy karę odsiadują, lecz nie robiły z nich instruktorów dla innych więźniów, wzywanych potem do robót rękodzielniczych, wreszcie ażeby przestrzegano rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z lat 1885 i 1886, zakazującego przyjmowania robót rękodzielniczych od osób prywatnych.

Wybrano następnie komisyą z 60 członków, która ma się zająć sprawą założenia konsorcyum dla dostaw wojskowych i spółek dla dostaw obrony krajowej. Wreszcie postawiono cały szereg wniosków dotyczących interpretowania postanowień ustawy przemysłowej i przydzielono je Izbie rękodzielniczej.

Obrady wiecu toczyły się spokojnie. Sprawa zakładania spółek zasługuje na wszelkie poparcie, zauważyć jednak należy, iż rząd dopóty w tej sprawie nic stanowczego nie będzie mógł zdziałać, dopóki nie będzie miał rękojmi, iż spółki te we wszystkich warunkach okażą się jako zupełnie do zadania swego dorosłe.

— **Wskutek zawalenia się teatru królewskiego** w Berlinie, o czem wczoraj doniósł telegram, zostało 5 robotników na miejscu zabitych, a wielu ciężko rannych. Zapadło się proscenium i część sufitu nad parkietem. Gruzy, a między niemi najcięższe belki, wznoszą się na wysokości kilku piątr.

— **Plantacye chininy.** W różnych częściach świata istnieje 18 faktoryj chininy oprócz rządowych faktoryj i plantacyj w Indyach, gdzie chinina uprawiana jest dla użytku miejscowego. Roczna produkcya chininy wynosi ogółem 4,500.000 uncyj. Faktorye obejmują jeden zakład w Holandyi, dwa w Anglii, dwa we Włoszech, trzy we Francyi, cztery w Stanach Zjednoczonych i sześć w Niemczech. Nadto niedawno założono na próbę kilka faktoryj w Rosyi, a rezultat tej próby jest tak pomyślny, że rozpoczęto już roboty celem znacznego rozszerzenia uprawy chininy w okolicach Tyflisu na Kaukazie.

Wiadomości policyjne. Aresztowano: Cieszkowskiego Marka z Zakliczyna i Palulę *false* Czarneckiego Józefa z Podgórza za natrętne narzucanie się z usługą podróżnym na kolei; Jadłowskiego *false* Żabińskiego Karola z Krzesławic za posiadanie pasa szerokiego i dość długiego, pochodzącego z koła maszynowego, który nie wiadomo komu został skradziony; Kornbluma Berla Jonasza z Klasny za sprzeniewierzenie; Prochownika Piotra za zbiegnięcie z terminu od piekarza Nowickiego.

Żołnierz policyjny Grabowski złożył w policyi kartkę zastawniczą na obrączkę ślubną, zastawioną w kasie oszczędności, którą znalazł w ulicy Grodzkiej.

Salomea Bargiel, zamieszkała na Grzegórzkach, złożyła kwotę 2 złr., znalezioną w ulicy Szewskiej.

Repertuar teatru krakowskiego.

We **środę** 30go: Ostatnie w tym sezonie przedstawienie. Pożegnalny występ Jana Tatarkiewicza, art. i dyr. teatrów warsz., oraz wszystkich artystów teatru krakowskiego: *Fortepian Berty*, komedya ze śpiewami w 1 akcie, z franc., Teodora Barriera. — P. Tatarkiewicz wystąpi w roli kompozytora Juliusza Franka; *O Józię*, komedya w 1 akcie, Michała Bałuckiego; *Pan Benet*, komedya w 1 akcie, Al. hr. Fredry, ojca. — P. Tatarkiewicz wystąpi w roli Zdzisława Beneta. Zakończą: *Krakowiacy i górale*, akt I z sielanki narodowej, J. N. Kamińskiego, z muzyką Karola Kurpińskiego.

— **Dnia 28go maja pogoda**; term. od 4·6 doszedł do 22·7 C. Barometr z małym ruchem; o godzinie 7ej rano d. 29go stan jego był 738 9 millim., term. 15·0 C. — Wiatr połudn.-wschodni.

— **We środę d. 30go maja**: ś. Feliksa pap. m.

Ruch umysłowy i artystyczny.

W Akademii Umiejętności odbyło się d. 24 maja posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem prezesa Majera. Był na nim obecnym po raz pierwszy Nestor naszych przyrodników Ignacy Domejko, b. rektor Uniwersytetu w St. Jago i przedstawił wydaną przez niego w r. 1838 mapę ziem polskich z podziałem ich na krainy geograficzne, wyjaśnił zasadę tego podziału i korzyści, któreby wyniknęły z zastosowania jego przy uczeniu geografii naszego kraju. Profesor **Cybulski** przedstawił trzy rozprawy: 1) **Czaplińskiego** i **Rosnera** „O drogach, któremi tłuszcz i mydło dostają się z jelit do obiegu ogólnego;“ 2) **Becka** „O pobudliwości różnych miejsc tego samego nerwu;“ 3) **Cybulskiego** i **Becka** „Spostrzeżenia nad poczuciem smaku u chorego, któremu jezyk został odcięty.“ Nad temi rozprawami wykonanemi w Zakładzie fizyologicznem Uniwersytetu Jagiellońskiego, a szczególnie nad pierwszą żywa i pouczająca toczyła się dyskusya.

Prof. **Kreutz** przedstawił rozprawę Dr **Teisseyrego** „Szereg mutacyjny, *Perisphinctes quercinus*;“ sekretarz zaś rozprawy prof. **Mertensa** z Gratzu „O wyznaczniku, którego elementami są wartości n! funkcyj całkowitych i t. d.“ i prof. **Wierzejskiego** „O niektórych pasorzytach raka rzecznego.

Na posiedzeniu administracyjnem wybrano jednomyślnie prof. Teichmanna na dyrektora Wydziału na dwa lata następne. Zatwierdzono też wybór nowych członków komisyi fizyograficznej pp. Franciszka Bartonetza w Sierszy, Władysława Satkego w Tarnopolu, Eugeniusza Dziewulskiego i Bronisława Znatowicza w Warszawie oraz Dra Józefa Siemiradzkiego we Lwowie.

Odkrycia astronomiczne. Prowadząc dalej badania Schiaparelliego nad planetą Marsem, p. Perrotin, dyrektor obserwatoryum w Nizzy, zrobił kilka zajmujących odkryć.

Pod teleskopem można dojrzeć, że powierzchnia Marsa podzielona jest na lądy o barwie czerwonawej i na morza, których kolor jest niebieski lub zielony, stosownie do głębokości wód. Lądy przerznięte są kanałami, po większej części równoległemi; łączą one morza pomiędzy sobą. Gdyby nie szerokość ich, dochodząca do 12 mil, i długość, wyrównywająca 400 milom, możnaby sądzić, że kanały te są przekopywane. Otóż p. Perrotin stawia hipotezę, iż zostały one utworzone z przypływów i odpływów morza, które znowu pochodzą od działania satellitów planety. — Wiadomo, że jeden z tych satellitów tak jest bliskim Marsa, iż okrąża go w przeciągu siedmiu godzin. — Powierzchnia tej planety, trzy razy mniejszej od ziemi, znacznym uległa zmianom od czasu, gdy Schiaparelli skreślił jej kartę: 1) Wielki kontynent, Libya, obejmujący 600,000 kilometrów przestrzeni, znikł zupełnie, zalany wodami; 2) na północ od zanikłego lądu utworzył się kanał; 3) na lodowatej powłoce, pokrywającej biegun północny, uformował się równie kanał długości 400 mil i łączy morza, które przedzielał dotychczas ten olbrzymi lodowiec. Badania te porównawcze pozwalają nam niejako przyglądać się zmianom na powierzchni ciał niebieskich przypominającym te, które zachodziły na ziemi w wiekach geologicznych.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń.

Dnia 28 b. m. odbyło się w obecności komisarza rządowego, delegata namiestnictwa hr. Borkowskiego, pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa Artura hr. Potockiego, coroczne ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Przemowę, którą Prezes zagaił posiedzenie, podaliśmy już wczoraj. Prawdziwość ważnego dla Stowarzyszonych faktu, podniesionego w przemowie Prezesa, że „rok ubiegły należał do rzędu najpomyślniejszych“, stwierdzają wymownie cyfry tak sprawozdania Rady Nadzorczej z całego ogółu spraw Towarzystwa, jak i sprawozdań Dyrekcyi z czynności w poszczególnych działach ubezpieczeń.

Sprawozdanie Rady Nadzorczej odczytał p. Z. Dembowski.

Szanowny referent, wymieniwszy, że rok ubiegły jest 27ym istnienia w dziale ogniowym, 24ym w dziale gradowym, 18ym w dziale życiowym, a 15ym w dziale wzajemnego kredytu Towarzystwa ubezpieczeń, robi na wstępie trafną uwagę, że każdy z tych działów zosobna, gdyby tworzył odrębną instytucyę, oddawałby zapewne wielkie usługi społeczeństwu naszemu, ale osobne instytucye te, zostając pod różnemi zarządami, musiałyby mieć daleko kosztowniejszą administracyę. Każda z nich ulegałaby większemu ryzyku, a ich czynności nigdyby nie mogły doprowadzić do tych dodatnich rezultatów, do jakich doprowadziła Instytucya jedna, będąca pod wspólnym zarządem, w której jeden dział wspomaga drugi, w której silniejszy bratnią a pomocną dłoń słabszemu w potrzebie podaje.

To też słusznie można podnieść i zaznaczyć rozwój pomyślny czterech osobnych działów, które pod jednym prawie zarządem, pod opiekuńczemi skrzydłami najstarszego działu ogniowego wzrosły i rozwinęły się pomyślnie na pożytek kraju, przedstawiając siłę finansową, jaką niewiele instytucyj poszczycić się może, a które — razem wzięte — zwą się Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń.

Za dokładne zrozumienie potrzeb kraju, za studya głębokie, jakich wymagała potrzeba ujęcia pięknych myśli w racyonalny system i w formy praktyczne, któreby, nie narażając instytucyi na szkodę, dogadzały potrzebom członków Towarzystwa, należy się, zdaniem Rady nadzorczej, niewygasła wdzięczność dyrekcyi Towarzystwa, a w szczególności najstarszemu jej członkowi p. Henrykowi Kieszkowskiemu, którego zasługi około dobra Towarzystwa zanadto są w kraju znane, ażeby uznanie Rady nadzorczej, przez sprawozdawcę podniesione, za podchlebstwo uważane być mogło. Rządząc się zaś bezstronnością, nie można też było pominąć w sprawozdaniu zasług tych członków Rady, których jej weteranami nazwać można, a którzy bystrością swoich poglądów, a niezmordowaną pracą w kwestyach nader zawiłych i w trudnych okolicznościach przyczynili się znakomicie do rozwoju Instytucyi.

O ile więc zbieg mniej lub więcej pomyślnych okoliczności nie wpływa na losy Towarzystwa, mamy wymienionym czynnikom także i pomyślny rezultat roku ubiegłego do zawdzięczenia.

W dziale ogniowym dochodziły dawniej zwroty do 33%. Wtenczas zniżono premie opłacane o 7 do 8%. Kiedy w r. 1886, skutkiem przyczyn niezależnych od działania Towarzystwa, zwroty spadły nagle na 17%, zapatrywano się na zniżkę tę zbyt pesymistycznie, nie wciągając w rachubę obniżenia premiów.

W tym roku zwrot mógłby dochodzić do 25%, co wobec zniżenia taryfy, a tem samem i premiów dochodziłoby znów do wysokości dawnych zwrotów, Rada nadzorcza jednak, powodowana dobrze rozważonym interesem Towarzystwa, postanowiła, wobec nader pomyślnego roku, spłacić zaległości, spowodowane obchodem jubileuszowym 25-tej rocznicy założenia Towarzystwa, które na sześć lat pierwotnie rozłożone były, przez co dotkliwość tej spłaty rocznej nie da się już uczuć na przypadek roku niepomyślnego.

Zmniejszenie premii nie wpłynęło niekorzystnie na fundusz rezerwowy, bo powiększył on się o 70.976 złr. 10 ct. i wynosi obecnie wedle kursu z d. 31 marca r. b. 2,029.676 złr. 88 ct., a zauważyć jeszcze należy, że odpisanie w bilansie 24.877 złr. 62 ct. z funduszów rezerwowych niema znaczenia poniesionej straty, bo Towarzystwo nie potrzebuje sprzedawać papierów i zatrzymać je może aż do chwili, kiedy się kurs znów podniesie, a dzisiejszą rzekomą stratę znów w formie zysku na kursie papierów wyrówna.

Fundusz emerytalny wynosi obecnie 130,147 złr. 10 ct.

Utworzony w Wiedniu za inicyatywą naszej Dyrekcyi Związek Towarzystw ubezpieczeń, opartych na wzajemności, wzajemne poręczenie sobie częściowych ryzyk na celu mający, wydał już korzystniejsze rezultaty od tych, jakie wydawał dawniejszy stosunek ze specyalnemi Towarzystwami reasekuracyjnemi.

W dziale gradowym pozostałość wynosi 68,445 złr. 40 ct., która użytą została na umorzenie pożyczek zaciągniętych z funduszu rezerwowego gradowego na pokrycie strat poniesionych w latach ubiegłych. Po spłaceniu jeszcze 13,060 złr. 67 ct., fundusz rezerwowy dojdzie znów do poważnej cyfry 450,256 złr., w jakiej się przedstawiał w latach najpomyślniejszych.

Dział życiowy rozwija się stale, ale powolnie. Przyczyną powolnego rozwoju jest brak zamożności, brak ogólnego zainteresowania użytecznością ubezpieczeń tego rodzaju, a po części i łudzenie się ponętnemi przyrzeczeniami obcych towarzystw, mimo doznanych już bolesnych zawodów i rozczarowań.

Pomimo tych niesprzyjających okoliczności, można jednak i w tym dziale zaznaczyć pewien postęp, a gdyby nie przelotna strata na papierach, rezultat roku ubiegłego byłby wcale nie złym. Pozostałość wynosi 43,288 złr. 55 ct.; zwrot dla ubezpieczonych na kapitał pośmiertny 10%, na dożycie 6%.

Zmniejszenie się zysku czystego Wzajemnego Kredytu wynika z obniżenia stopy procentowej w tym dziale. Jest to właściwością instytucyj kredytowych na wzajemności opartych, że im mniej przynoszą zysku, mimo częstszych obrotów, tem lepiej służą członkom, którzy z ich kredytu korzystają, a takich jest przeważna część członków Towarzystwa. Miarą obrotu było eskontowanie 9,297.357 złr. weksli na procent $5\frac{1}{2}$ do 6%, a eskontowanie to nie ustawało mimo obaw grożącej wojny, co inne instytucye od wszelkich czynności wstrzymało. Instytucya Wzajemnego kredytu w najcięższych chwilach przesileń ekonomicznych nie przestaje ani na chwilę być pomocną członkom swoim, skoro tylko odpowiednia gwarancya przedstawioną zostanie. Nie podwyższa też nigdy stopy procentowej.

Rezultaty finansowe wykaże szczegółowe sprawozdanie tego działu.

O uskutecznieniu wyborów jednego członka Rady nadzorczej i drugiego dyrektora, które zaraz po odczytaniu sprawozdania Rady nadzorczej i na jej wniosek nastąpiły, donieśliśmy już wczoraj.

(Dokończenie nastąpi).

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia krak. Izby handlowo-przemysłowej z dnia 23 maja 1888.

Przewodniczący: prezes Izby p. Baranowski. Obecnych członków 18.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołów z poprzedniego posiedzenia, członek Izby i radca kolejowy p. Leopold Reich przedkłada naglący wniosek, abu, z uwagi, że niebawem na przestrzeni Kraków-Lwów kolei galicyjskiej Karola Ludwika urządzonym ma być drugi tor, i z uwagi, że jeneralna dyrekcya tej kolei, podobnie jak to niedawno ze szkodą kraju uczyniła przy budowie kolei lokalnej Dębica-Nadbrzezie-Rozwadów, budowę drugiego toru oddać zamierza jeneralnemu przedsiębiorcy, udać się bezwlocznie do ministerstwa handlu z energicznem przedstawieniem przeciw takiemu kraj nasz wielce krzywdzącemu postępowaniu jeneralnej dyrekcyi kolei Karola Ludwika i domagać się podziału projektowanej budowy na losy, ile możności, jak najmniejsze rozpisania licytacyi ofertowej, aby krajowi przedsiębiorcy i przemysłowcy ubiegać się mogli o uzyskanie tej budowy. Wniosek powyższy przyjęto jednogłośnie i upoważniono zarazem delegatów do państwowej Rady kolejowej, aby sprawę tę, tudzież inne niedogodności i niewłaściwości, na kolei Karola Ludwika dostrzeżone, a przez jeneralną dyrekcyę tejże kolei uporczywie podtrzymywane, przy najbliższem posiedzeniu państwowej Rady kolejowej z całą stanowczością poruszyli.

P. Maurycy Dattner podnosi przy tej sposobności korzyści projektowanej kolei lokalnej z Kalwaryi prez Myślenice, Dobczyce i Gdów do Bochni i prosi o ewentualne popieranie tego projektu, który Izba do bliższego zbadania biuru swemu przekazuje.

Następnie sekretarz Dr Leo przedstawił reskryt ministerstwa skarbu co do denaturacyi spirytusu, przeznaczonego do użytku w celach przemysłowych. Zdaniem ministerstwa do denuatracyi spirytusu nadają się najlepiej zasady pirydynowe, wyrabiane ze smołowca węglowego i z tłuszczów zwierzęcych, tudzież wyskok drzewny uzyskiwany przy suchej destylacyi drzewa. Reskrypt ten przyjęto do wiadomości i uchwalono odpowiedzieć, że w razie okazania się popytu, powyższe środki denaturacyjne mogą być w okręgu Izby wytwarzane.

Dalej odczytano reskrypt ministeryalny, uchylający na razie taryfę, ustanowioną dla fiakrów krakowskich co do jazdy za obrębem miasta i uchwalono upoważnić biuro Izby do poczynienia stosownych kroków, aby po wysłuchaniu Stowarzyszenia fiakrów nowa taryfa, obejmująca te jazdy, jak najprędzej zaprowadzoną została.

Na zapytanie Magistratu, co do wysokości wkładki wstępnej dla Stowarzyszenia murarzy, cieśli i studniarzy, uchwalono po przemówieniu p. Stryjeńskiego odpowiedzieć, że wkładka ta nie powinna przenosić kwoty 10 złr.

Przy tej sposobności wywiązała się obszerna dyskusya, wykazująca konieczność rychłego uregulowania w drodze ustawodawczej prawnego stanowiska i zakresu działania przemysłowości budowlanych, o co już Izba handlowa w Grazu i liczne Stowarzyszenia techniczne wniosły petycye do Rady państwa. Uchwalono wreszcie przekazać tę sprawę osobnej komisyi, złożonej z pp. Libana, Reicha i Stryjeńskiego, która po wysłuchaniu opinii właściwych stowarzyszeń przemysłowych, przedłożyć ma projekt petycyi w tym względzie przez Izbę wystosować się mającej.

Na zapytanie Namiestnictwa, co do wolności sprzedaży druków, niemających cechy policyjno-prasowej, lecz przeznaczonych wyłącznie do celów przemysłowych i towarzyskich, uchwalono oświadczyć się za wolną sprzedażą tych druków.

Następnie uchwalono stosownie do referatu szefa biura Dra Weigla udzielić Starostwu w Tarnowie żądanych wyjaśnień co do intratności tamtejszych młynów i oświadczyć się za zniżeniem zbyt wygórowanych podatków, któremi mimo ogólnej stagnacyi i konkurencyi węgierskiego młynarstwa młyny te obłożono.

W dalszym toku obrad podniósł p. Rittermann opieszałość kolei galicyjskiej Karola Ludwika przy ekspedycyi należytości, ściąganych od odbiorców przesyłek, nadawanych za pobraniem i wykazał, że należytości te częstokroć dopiero po upływie kilku miesięcy wypłacane bywają nadawcom. Wobec tak jaskrawych niewłaściwości uchwalono jednomyślnie wystosować zażalenie do Ministerstwa handlu.

W końcu uchwalono z powodu niewłaściwego zatrzymywania galicyjskiego bydła na targach w Ołomuńcu i Wiedniu pod pozorem chorób zaraźnych, wystosować przedstawienie do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków d. 29 maja.

Deszcze, jakie w zeszłym tygodniu dość obficie przechodziły, wpłynęły bardzo korzystnie na rozwój roślinności i usunęły obawy co do zasiewów, jakie z powodu dłuższej posuchy poczęły się budzić.

Wobec tego usposobienie na dzisiejszym targu na Kleparzu było bardzo słabe i na teraz — jeżeli nie zajdą nieprzewidziane wypadki — któreby na ożywienie hablu zbożowego wpłynąć mogły, nie można nawet spodziewać się polepszenia konjuktury, gdyż na targach zagranicznych panuje stagnacya, a potrzeby naszej konsumcyi są zbyt małe, aby w krótkim czasie spotrzebować mogły pozostałe zapasy.

Płacono za pszenicę białą od 7·15 do 7·70 złr., za żółtą od 7·— do 7·60 złr., za czerwoną od 7·10 do 7·65 złr.; za żyto od 5·— do 5·50 złr.; za jęczmień od 4·75 do 5·60 złr.; za owies od 5·— do 5·50 złr. (z akcyzą). — Wszystko za 100 kilogramów.

Od Administracyi „Czasu“.

Dla nieszczęśliwego ociemniałego pedagoga W. K. złożyła koleżanka jego zawodu 5 złr.

Dla wdowy Z. G. złożono pod lit. L. D. 1 złr., L. 20 ct.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1275)

Z Wiednia. Zwiedzanie międzynarodowej wystawy artystycznej, która z powodu uroczystości 50-letniego panowania naszego Cesarza 3 marca b. r. otwartą została, jeszcze zawsze codziennie wzrasta i przechodzi nawet wszelkie spodziewanie. Zapewno nigdy nie było razem zebranych tak wiele dzieł pierwszych mistrzów wszystkich narodów. Rozprzedaż losów loteryi połączonej z tą wystawą zezwoliły różne państwa Niemiec w swoim obrębie, zapewno ze względu na to, że wiedeńskie stowarzyszenie jest członkiem ogólnego niemieckiego stowarzyszenia artystów. W Węgrzech sprzedaż tych losów po 50 ct. została zakazaną.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 29go maja. *Neue fr. Presse* pisze: Opozycya musi bronić państwa, gdyż koncesye dla Galicyi mają skutek ustawy o opodatkowaniu spirytusu zniweczyć.

Komisya przyznała gorzelniom rolniczym kontyngent wyższy 780,000 hektolitrów.

Berlin 29 maja. *Nordd. Allg. Ztg* powtarza artykuł *Nowosti*, iż kompromis Rosyi z Niemcami i Austryą jest niemożliwy.

Berlin 29 maja. *Nordd. Allg. Ztg* w artykule inspirowanym tłumaczy, iż interes pokoju wymaga ograniczenia ruchu osób, który stosunki dobre między Francyą a Niemcami przez agitacye na niebezpieczeństwo narażał i przeszkadzał regermanizacyi Alzacyi. Francya dobrze zrobi, jeżeli także ruch Niemców do Francyi utrudni.

Paryż 29 maja. Goblet oczekuje urzędowej informacyi od ambasadora wiedeńskiego Decrais względem mowy Tiszy, zanim coś uczyni.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 29 maja. (Z Izby deputowanych). Po dokonaniu wyborów uzupełniających do kilku komisyj przystąpiła Izba do jeneralnej dyskusyi nad projektem do ustawy o opodatkowaniu spirytusu. Steinwender przemawia przeciw przedłożeniu, ponieważ nakłada ono większy podatek na biednych i zmusza konsumentów nietylko do płacenia 35 złr. państwu, lecz także i 10 złr. na rzecz właścicieli gorzelń. Przedłożenie to jest nadzwyczaj korzystnem dla Węgier, a szkodliwem w szczególności dla średnich gorzelni. Projekt rządowy ochrania tylko wielkich właścicieli, a rujnuje gorzelnie chłopskie. Podatek od spirytusu jest ukrytą premią dla Węgier.

Jaworski, przemawiając za przedłożeniem, zaznacza konieczność podwyższenia podatku od spirytusu wskutek wzrastającej ciągle potrzeby zabezpieczenia potęgi państwa, dlatego też należy z ciężkiem sercem, lecz ze spokojnem sumieniem ugiąć się przed koniecznością w celu zapewnienia Austryi błogosławieństwa pokoju trwałego, odpowiadającego etyce, prawom narodów i gospodarstwu społecznemu. Cała trudność polega w tem, iż musi być uchwalona ustawa jednakowa tak dla Austryi, jak i dla Węgier. Od r. 1867 ustępujemy Węgrom ustawicznie, nie z powodu słabości naszej, lecz dla interesu całej monarchii.

Mowca spodziewa się, iż Węgrzy to uznają i że nie będą struny zanadto naciągali. Mowca prosi rząd o dwie rzeczy, mianowicie o ulgi w innych podatkach, jak: domowym, zarobkowym i dochodowym i o polecenie swym organom, ażeby ostro postępowały z podstępnemi wykroczeniami przeciw ustawie. Przy samej nieświadomości tylko i przy braku złej woli pragnie mowca, iżby rząd łagodnie postępował. (Oklaski z prawicy).

Wiedeń 29 maja. *Wiener Ztg* ogłasza sankcyonowaną ustawę względem zmian niektórych postanowień ordynacyi wyborczej co do Galicyi.

Buda-Peszt 29 maja. Izba deputowanych rozpoczęła dyskusyę nad projektem do ustawy o opodatkowaniu spirytusu. Prezes ministrów oświadczył, iż projekt ten ma na celu zwiększenie dochodów państwa i uwolnienie przemysłu spirytusowego z krytycznego położenia. Prezes ministrów dowodzi dalej, o ile projekt rządowy odpowiada tym celom. Prawda, że kontyngent stoi w sprzeczności z wolnym obrotem, jednakowoż wobec zarządzeń poczynionych gdzieindziej nie możemy dozwolić, iżby przemysł nasz został podkopany. Obliczenia dokonano na sprawiedliwej podstawie. Projekt rządowy jest dla Austryi i Węgier korzystny. Pod względem państwowym przywięzują Węgry większy interes do podatku od spirytusu, niż do podatku od cukru. Minister oczekuje z całą pewnością pomyślnego rezultatu tej ustawy, przyjmie bonifikacye w wysokości 2, 3 i 4 złr., a mianowicie ze względu na umowę obu rządów, zwróci uwagę na sanitarne względy i uwzględni przedewszystkiem interesa gorzelni rolniczych, o ile takowe nie zagrażają interesom wielkich przemysłowych fabryk.

Co się tyczy wykupna regaliów, to wniesie minister odpowiedni projekt na sesyi jesiennej. Za odrzucenie przedłożenia nie mógłby minister przyjąć na siebie odpowiedzialności; byłaby to klęską dla budżetu i przemysłu spirytusowego. (Żywe oklaski).

Berlin 29 maja. *Nordd. Allg. Ztg* uważa zarządzenia paszportowe w Alzacyi i Lotaryngii nie za represalia, lecz za wynik polityki ogólnej, zmierzającej do skonsolidowania zdobycia napowrót Alzacyi. Ciągły wzrost nienawiści rasowej nie dozwala Niemcom pojawiać się we Francyi bez narażenia na niebezpieczeństwo swego życia. Dlatego też nie będziemy nad tem ubolewali, jeżeli przeciwśrodki ze strony Francyi powstrzymają Niemców od odwiedzania Francyi, wskutek czego niebezpieczne międzynarodowe starcia będą o ile możności wykluczone.

Strassburg 29-go maja. Według przepisów wykonawczych do zarządzeń paszportowych wszyscy Francuzi, nawet ci, co nie przybywają od strony granicy francuskiej, jeżeli chcą się w Alzacyi i Lotaryngii zatrzymać, muszą przedłożyć paszport, widymowany przez ambasadę niemiecką w Paryżu.

Paryż 29 maja. Wskutek zarządzeń przeciw podróżnym, przybywającym z Francyi do Alzacyi i Lotaryngii, żądał Clémenceau od rządu, iżby tenże rozpoczął rokowania z koleją wschodnią w celu wysyłania pociągu ekspresowego zamiast, jak dotychczas, przez Miluzę, linią kolei arulańskiej. W razie potrzeby podniesie Clémenceau tę sprawę w Izbie.

Rzym 29 maja. W Izbie postawił Nicotera wniosek uzupełnienia obwarowań wybrzeży i znaczniejszych miast nadmorskich i wzywa rząd do przedłożenia najpóźniej w listopadzie odpowiedniego projektu. Nad wnioskiem tym będzie się toczyła dyskusya przed obradami nad budżetem ministerstwa wojny.

Kursa. — Wiedeń 29 maja. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 78·45. — Renta austr. srebrna opod. 80·20. — Renta 4% złota austr. 109·70. — 5% Renta austr. papier. nieopodatk. 93·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 867·—. — Akcye kredytowe 279·10. — Londyn 126·45. — Napoleony $10·03\frac{1}{2}$. — Dukaty 5·96. Marki $62·12\frac{1}{4}$. — 5% Renta węg. papier. 85·25. 4% Renta węg. złota 97·05.— — Losy prem. węg. 122·50. — Obligacye indemn. galicyjskie 102·30. $4\frac{1}{2}$% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 90·—. — 6% Listy zast. gal. Zakład. Kred. Ziemsk. 36-let. 88·—. — $4\frac{1}{2}$% Listy zastawne Banku kraj. gal. 92·—. — Akcye Länderbanku 212·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 198·75. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 210·75. — Akcye kolei południowej 74·50. — Ruble 106·50.— — Srebro —. Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 29-go maja. — Banknoty austryackie 161·—. — Krótki Wiedeń 160 90. — Banknoty ros. 172·10. — 5% Listy zast. Polskie 52·10. — 4% Listy Likw. Polskie 46·60. — Akcye kolei Karola Ludwika 81·75. — Akcye austr. kredytowe 141·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych w Krakowie.

(Od dnia 20 października 1887 r.).

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Kolei Państwowej	
	w kierunku do Oświęcima lub od Oświęcima:	
7·58 rano		8·36 wiecz.
	w kierunku do lub od Żywca, Nowego Sącza, Zagórza:	
7·58 rano		7·35 wiecz.
	w kierunku do lub od Suchy, Nowego Sącza, Zagórza:	
7·03 wiecz.		9·24 rano

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 29 maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	106 —	107 —
Marki niemieckie	61 75	62 30
Dukat ważny	5 92	5 99
20-to frankówka ważna	10 02	10 09
Imperyał ważny	10 32	10 39
Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	78 25	78 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	102	103 --
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
$4\frac{1}{2}$% „ „	89 50	90 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	89 50	90 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
$4\frac{1}{2}$% Listy zast. gal. Banku krajowego	92 —	98 —
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	93 —	94 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	89 50	91 —
$4\frac{1}{2}$% „ „ „ „ „	93 50	94 50
5% „ „ „ „ „	100 75	101 75
5% „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	100 50	101 50
5% „ „ „ „ „ niepr.	97 75	98 75
6% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	85 50	89
7% „ „ „ „ „ 18 let.	-- —	— —
6% „ dłużne „ „ „ 20 let.	90 —	97 —
5% „ „ „ włośc. we Lwowie	87 —	89 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	45 —	48 50
	100 25	101 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	198 50	200 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ 200 „	211 —	213 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	282 —	288 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	19 --	20 —
„ „ Stanisławowa	— —	34 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 25	18 —
„ „ węgier. „ „	11 50	12 25

Wiedeń 28 maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
$4\frac{1}{5}$% Renta papierowa	78 55	78 75
$4\frac{1}{5}$% „ srebrna	80 25	80 45
4% „ złota	109 65	109 85
5% „ papier. nieop.	93 05	93 25
$3\frac{2}{10}$% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	131 50	132 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	134 90	135 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	138 50	139 —
„ „ 1864 „ 100 „	170 —	171 —
„ „ 1864 „ 50 „	169 —	170 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	151 —	151 50
$4\frac{1}{2}$% „ „ „ (za Ostbahn)	114 50	115 10
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	101 50	102 50
Galicyjskie „ „	102 30	102 5
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 25	— —
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie . . 7% „	104 20	104 80
Węgierskie „ „	105 20	105 90
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 80	105 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	103 25	103 50
Boden-Credit austryackie . . 80 „	239 —	240 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	279 40	279 60
„ Bank węgierski . . . 200 „	279 50	279 75
Depositen-Bank . . . . 200 złr.	71 —	173 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	500 —	505 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bu.) 600 „	866 —	868 —
Unionbank . . . . . . 200 „	197 —	198 —
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	149 25	150 —
Wied. Bankverein . . . . 100 „	87 75	88 25
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	50 -
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	— —	— —
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	350 —	353 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2492	2497
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	198 25	199 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	140 —	141
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	211 25	211 5
Nordwest austr. . 200 „ „	157 50	158 50
„ „ Lit. B. . 200 „ „	161 75	162 25
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	182 50	183 50
Siedmiogrodzk. I . . . 200 „ „	— —	— —
Staats-Eisenb.-Gesell. . . 200 „ „	230 20	230 60
Südbahn (Lombardy) . . 200 „ „	76 -	76 50
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 —	252 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	159 —	159 5
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	153 50	154 —
„ Westb. . . . . 200 „ „	— -	— -
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	127 70	128 20
$4\frac{1}{2}$% „ „ papier. . 50 lat	100 90	101 10
3% Prem. Boden-Credit allg.	102 50	103 —
6% Zakł. kred. krakowsk. . . 18 lat	— —	— —
7% Listy dłużne „ . 20 „	90 —	97 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . . 36 „	88 —	89 —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	92 90	— -
5% „ „ „ „ .	100 80	101 20
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 80	101 20
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	89 25	— —
$4\frac{1}{2}$% „ „ „ „ 52 lat	93 60	94 —
$4\frac{1}{2}$% Gal. Banku krajow. . $51\frac{1}{2}$ lat	92 -	92 50
5% „ „ Hipot. „ prem. .	100 75	100 90
5% „ „ „ „ 40 lat	98 —	98 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 —	101 75
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	— —
5% Węg. Insty. Boden-Credit . . .	102 -	— —
4% „ Banku Hip. prem. . . .	104 50	105 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	98 —	98 75
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	100 —	101 -
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 25	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	108	109 —
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . . 4%	102 20	102 60
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ $4\frac{1}{2}$%	98 50	99 —
„ Jarosław 300 „ „	98 70	99 20
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	— —	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	79 75	80 25
„ nieop. „ „	88 —	89 -
Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5%	107 —	107 75
„ „ Lit. B 200 „ „	104 60	105 20
„ „ E. 1874 200 m. „	133 25	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	125 75	126 25
„ z 1884 . . . . 100 złr.	90 --	90 60
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	97 80	98 40
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	202 75	203 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	145 50	146 50
„ złot. 200 złr. 5%	128 20	— —
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	102 50	103 —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	97 60	98 20
„ „ „ II Em. . 200 „ „	88 —	88 50
„ Nordost . . . . 300 „ „	96 90	97 30
„ złotem . . 200 „ „	126 80	127 60
„ Westbahn . . . . 200 „ „	99 —	100 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 —	100 —
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	118 50	119 —
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	134 -	134 25
„ Węgierskie . . „ 100	122 50	122 75
„ Tureckie . . . fr. 400	20 60	20 90
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 70	8 90
Kredytowe . . . . . . „ 100	179 —	179 50
Clary . . . . „ 42	55 40	56 —
$3\frac{2}{10}$% Donau-Dampfsch. „ 105	118 —	119 —
Insbruku . . . . „ 20	23 50	24 —
Keglewicha . . . . . . „ $10\frac{1}{2}$	— —	— —
Krakowskie . . . . . . „ 20	19 25	19 75
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	58 —	60 —
Palffy . . . . „ 42	53 25	54 —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	17 30	17 60
„ „ węgier. „ 5	11 45	11 75
Rudolfa . . . . „ 10	20 25	20 75
Salma . . . . „ 42	62 —	62 75
Salzburskie . . . . . . „ 20	25 25	26 —
St. Genois . . . . . . „ 42	61 60	62 20
Stanisławowskie . . . . „ 20	— —	34 —
$4\frac{1}{2}$% Tryesteńskie . . . „ 105	188 —	189 —
4% „ . . . . . „ 50	70 50	— —
Waldsteina . . . . . . „ 21	39 50	40 —
Windischgrätza . . . . „ 21	51 —	51 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 95	5 97
20-frankówki	10 03	10 04
Imperyały rosyjskie	10 34	10 36
Funty szterl. angielskie	12 64	12 69
Liry tureckie złote	11 38	11 40
Marki niemieckie za 100 marek	62 12	62 20
Rubel papierowy za 100 rubli	106 50	107 —

Lwów 26 maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	283 —	287 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	100 60	101 75
4% „ „ „ „	— —	95 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 60	101 75
$4\frac{1}{2}$% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	92 —	93 —
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	99 50	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	102 25	103 50
$4\frac{1}{2}$% „ pożyczki krajowej	89 75	91 —

Warszawa 28 maja.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	100 60	100 80
„ „ „ V „	99 25	99 60
4% Listy likwidacyjne	89 70	90 10
5% „ warszawskie I ser.	99 60	99 90
„ „ „ III „	— —	98 25
„ „ „ IV „	— —	98 —
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ „ 1866 r.	— —	— —

PARCELE BUDOWLANE

są do sprzedania na Zwierzyńcu pod Nr. 51, pod kościołem św. Salwatora. — Bliższa wiadomość na miejscu. (1281-1-3)

Do wynajęcia na lato

sześć pokoi piętrowych z kuchnią, w całości lub częściowo, z umeblowaniem lub bez niego, na wsi pod Krakowem, 10 minut od stacyi, z użytkiem parku łączącego się z lasem, w pięknem i zdrowem położeniu. — Ekwipaż na żądanie.

Zapytania pod adresem: **A. B.** poste restante **Kraków.** (1282-1-3)

Wioska Grodzisko

w Galicyi, jest do wydzierżawienia w każdej chwili, z inwentarzem lub bez niego; budynki są dobrym stanie. Wiadomość tamże u właścicielki, poczta w miejscu. (1223-1-3)

Osoba uzdolniona w zawodzie gospodarczym wiejskim i domowym, szuka posady jako samodzielna gospodyni. Na żądanie prześle świadectwa.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje listownie pod literami **N. M. l. 26** poste restante **Żabno.** (1210-3-3)

DOM MUROWANY

suchy, o 7 ubikacyach z stajnią, wozownią, drewutnią, ogrodem warzywnym i owocowym w Swoszowicach jest do sprzedania, wynajęcia lub zamiany z dopłatą na kamieniczkę w Krakowie. — Wiadomość u *W. K. Hubickiego* w Swoszowicach. (723-19-30)

PIERWSZY KONCESYONOWANY

ZAKŁAD KROWIANKOWY

polecony przez krakowskie Towarzystwo lekarskie, a pod dozorem władz sanitarnych

L. J. KUBICKIEGO

weterynarza miejskiego i docenta Weterynaryi, rozsyła **świeżą i pewną krowiankę,** zbieraną 2 razy w tygodniu. — Cena fioli na 8—10 pustułek złr. 1.

Lwów, Ulica Batorego Nr. 7.

Skład we LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Piepesa, Kochanowskiego i J. Wiewiórskiego, — w KRAKOWIE w aptekach pp. Redyka, Siedleckiego i Stockmara. (1057-8-15)

ŚWIEŻĄ WODĘ

„Czigielka"

ze zdroju Ludwika, zaliczoną do najsilniejszych w Europie szczaw słono-alkalicznych jod zawierających, rozsyła główny skład wywozowy p firmą **Alojzy Muszyński w Grybowie.** (1159 5-12)

„Morszyn"

zdrojowisko i zakład wodoleczniczy.

Sezon od 1 maja.

Kąpiele solankowe, borowinowe i słoneczne, hidroterapia, elektryka i mięsienie. Kuchnia w zarządzie własnym, poczta w miejscu. (1037-7-10)

Dr. A. Medwey.

BYSTRA

(pod Bielskiem)

Zakład wodoleczniczy,

otwarty od 15go maja.

Leczenie prądem elektrycznym, mięsieniem, gimnastyką, mlekiem i kefirem.

Kierownictwo lekarskie prowadzi *Dr. Walery Momidłowski,* b. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Przystanek kolejowy w miejscu.

Bliższych objaśnień udziela

(1140-6-10) **Zarząd zakładu.**

Podróżni prowizyjni i ajenci

na drewniane story jako adamaszek (figurowany) i double jako żaluzye — będą za wysoką prowizyą przyjęci przez firmę **A. Hausdorf,** wyrób storów drewnianych i żaluzyj w **Barzdorf** pod **Braunau w Czechach.** [952-13-24]

Kocioł parowy Dupuis

z 2 warzelniami, kompletny, 109 □ metr. powierzchni, do opalania, w całkiem dobrym do ruchu odpowiednim stanie, tudzież prawie nowe **rezerwy** — są do sprzedania.

Gustaw Stifter

[1000-13-14] w Wiedniu,

I., Eschenbachgasse 10.

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze z środków przeczyszczających i czyszczących krew we wszelkich słabościach przymiotu złego, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, ulica Louis le Grand 30, — w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Wiszniewskiego i Siedleckiego. (881-91-)

SZCZAWNICA

w powiecie nowotarskim w Galicyi,

powszechnie znany zakład zdrojowo-kąpielowy klimatyczny, żętyczny i kumysowy,

położony w pięknej górskiej okolicy, otoczony górami, odznaczający się świeżem górskiem, czystem powietrzem,

z sześciu zdrojami silnej szczawy sodowo-solnej i sodowo-żelazistej,

zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w chorobach narządów oddychania, trawienia i dróg moczowych.

Liczne, niedrogie, a porządnie urządzone mieszkania zakładowe i w domach prywatnych (około 880 pokoi), trzy główne restauracye i kilka drugorzędnych.

Lekarzem zakładowym jest **Dr. Władysław Ściborowski,** prócz niego siedmiu lekarzy co rok do Szczawnicy przybywających. Stała apteka w miejscu, a druga w Krościenku o 5 kilometrów oddalonem. Przyrządy do wdychania powietrza zgęszczonego i rozrzedzonego oraz leków rozpylonych, mleko, żętyca, kumys, kefir, kąpiele ciepłe mineralne, natryskowe letnie i zimne, oraz rzeczne w Dunajcu i Ruskim potoku. Czytelnia czasopism, wypożyczalnia książek, muzyka miejscowa, zebrania tygodniowe, teatr, koncerta, **pracownia fotograficzna A. Szuberta,** poczta i telegraf w miejscu, sklepy wszelkiego rodzaju.

Wycieczki w urocze okolice Szczawnicy.

Komunikacya z Krakowem i Lwowem koleją żelazną do Starego Sącza, zkąd 42 kilometrów ($5\frac{1}{2}$ mil.) wybornym gościńcem na miejsce.

Co dzień przychodzą i odchodzą karety pocztowe z Starego Sącza i z Krakowa.

Pora zdrojowa trwa od 20 maja do 20 września.

Ceny mieszkań zakładowych od 20 maja do 20 czerwca i po 20 sierpnia o trzecią część zniżone.

Zamówienia na mieszkanie przyjmuje zarząd Zakładu zdrojowego przez Stary Sącz w Szczawnicy. Zamówienia na wodę mineralną adresować bezpośrednio do składu **H. Mattoniego** w **Wiedniu,** albo pośrednio przez zarząd Zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

Od taksy zdrojowej tylko te osoby za okazaniem legalnego świadectwa ubóstwa będą uwolnionemi, które przybędą przed 20 czerwca. [840-3-3]

Wobec wystąpień **ks. Bismarcka,** wobec „Kolonizacyi" i tego wszystkiego, co się dzieje, poleca się książkę

NASZE STOSUNKI

społeczno-polityczne

naszkicował z życia

Dr. Seweryn Robiński

(str. 216 i XII). (137-43-)

Księgarnia **STUHRA** w **Berlinie.**

Wieś

mająca 300 morgów, jest pod korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość pod lit. **B. B. B.** poste rest. **Dębica.** (1183-6-6)

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najtańszych cenach tylko **S. Berger** w **Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [1094-145-

Katalogi darmo i opłatnie.

Kälber

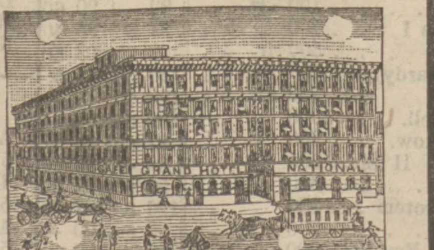
(womöglich Heufresser) zur regelmässigen Lieferung für eine Impfanstalt gesucht. — Deutsche Anträge mit Angabe der Leihgebühr für 8 Tage und der Versendungsmodalität an die Annonzen-Expedition *M. Dukes,* Wien, I., Schullerstr. 8 zu richten. (1246-2-2)

II., Taborstrasse Nr. 18

w Wiedniu,

II., Taborstrasse 18.

Grand Hôtel National



Przystanek tramwajowy,

w pobliżu dworca kolei **Północnego, Północno-Zachodniego** i **Franciszka Józefa,** tudzież **placu wystawy w Praterze,** 200 pokoi od 70 ct. wzwyż włącznie z usługą. Słynnie znana restauracya, kawiarnia i **urząd telegraficzny w hotelu. Telefon Nr. 398.**

F. M. Mayer,

(619-6-12) właściciel.

CHOCOLAT LEJET



Goutez et comparez, qualité sans rivale! (672-12-)

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ul. Kopernika Nr. 3; w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20; w CZERNIOWCACH, Rynek Nr. 2 — *poleca swojego wyrobu*

znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć; skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa i węgry.** Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Woda liliowa

plamy żółte, brunatne, ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu nikną. Cena 1 złr. 50 ct.

Krem oryentalny biały,

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość i delikatność. Twarz dziubata i piegowata zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct. [846-54-]

Czekolada Masson

PARYŻ

Słynna w całej Europie fabryka z wyrobu najczystszej i w najprzedniejszym gatunku Czekolady.

Kakao Masson

PARYŻ

W proszku najdelikatniejszego smaku i zapachu, posilne i łatwe do strawienia dla najsłabszych żołądków.

w PARYŻU, rue de Rivoli, 91, et rue du Louvre, 8.

Składy we *LWOWIE* w cukierni PP. HAUSERA i BIENIEDZKIEGO, i. t. d.

Składy w *KRAKOWIE* w cukierniach PP. HENDRICHA w Sukiennicach i innych.

(613-11-12)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 stycznia 1888 r.

Odjazd z Krakowa-Podgórza

7·58 rano z Krakowa (koleją obwodową) — 8·22 rano z Podgórza do Skawiny, Oświęcima, Żywca, Nowego Sącza, Zagórza;
4·07 po południu z Podgórza do Skawiny, Oświęcima;
7·03 wieczór z Krakowa (koleją obwodową) — 7·29 wieczór z Podgórza do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Odjazd z Tarnowa

5·15 rano do Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa, Żywca;
2·00 po południu do Zagórza, Nowego Sącza, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Krakowa

8·58 rano do Podgórza — 9·24 rano do Krakowa (koleją obwodową) z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy i Skawiny;
10·48 prz. poł. do Podgórza z Skawiny, Oświęcimia;
6·01 wieczór do Podgórza — 7·35 wieczór do Krakowa (koleją Karola Ludwika) z Zagórza, N. Sącza, Żywca, Suchy, Skawiny;
8·01 wieczór do Podgórza — 8·36 wieczór do Krakowa (koleją obwodową) z Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa

11·15 przed połud. z Żywca, N. Sącza, Zagórza;
10·33 wieczór z Żywca, Orłowa, N. Sącza, Zagórza.

Podane godziny stosują się do południka budapeszt. (4 minuty później od krakowskiego).

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (1055-90-)

DOCENT

Dr. SMOLEŃSKI

ordynuje jak dawniej

w **Jaworzu** na Szlązku

(stacya kol. żel.)

(1050-8-10)

Z POWODU ZWINIĘCIA HANDLU

dobrowolna wyprzedaż

wszystkich towarów

po cenach zniżonych

w pierwszym krakowskim składzie płócien krajowych

M. Kulczykowskiej

w Krakowie, (1217-6-)

przy ulicy Sławkowskiej, hotel Saski.

Zarząd fabryki pieców A. Żychonia w Dębnikach,

zawiadamia, iż jak dotąd bez przerwy, tak i nadal przyjmuje i wykonywa wszelkie zamówienia. (1164-7-)

Ajencya w biurze architekta p. J. Pokutyńskiego w Krakowie przy ul. Sławkowskiej Nr. 20.

Zarząd.

OGRODNIK

rodem z Galicyi, żonaty, z 1 dzieckiem, liczący lat 31, znający się dokładnie w swoim zawodzie, na obecnej posadzie 5ty rok, poszukuje odpowiedniej posady od 1 lipca b. r. lub nieco później w kraju lub za granicą. Adres: **M. G.** poste restante **Szczucin.** (1207-3-3)

Ajencya klasyczna P. Zaleskiej

w Paryżu, 11, rue Brochant-Batignolles,

dostarcza nauczycielek Francuzek i Angielek z dyplomami, guwernantek i piastunek do dzieci. Przyjmuje Panie i panienki na naukę i mieszkanie. Ręczy za wydoskonalenie się w języku francuskim w przeciągu 6 miesięcy najdalej. (996-12-12)

W Prokocimie

pod Podgórzem **jest do sprzedania realność pod Nr. 64** wraz z gruntem 5 morgów obsianych, w pobliżu szosy wielickiej i kolei. Mieszkanie składa się z 4 stancyj i komory. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela. (1068 4-)

Podpisana ma zaszczyt zawiadomić, że dotychczasowy **skład pieców kaflowych** pod firmą Karol Duda u p. Hochstirna w Krakowie, został od 1go maja b. r. pod moją firmą **H. Duda** do domu p. Łapińskiego (hotel Europejski) ul. Lubicz, w podworcu, przeniesionym.

Łaskawe zapytania i zamówienia przyjmuje się w tym domu w zakładzie powozów p. Fuchsa.

Za dobry i tani materyał, tudzież rzetelną robotę poręcza się. (1273-2-6)

HELENA DUDA,

FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH

w Bielsku.

ŻEGIESTÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy

klimatyczny, żętyczny i kumysowy,

położony w uroczej górzystej dolinie, otwartej tylko ku południowi, odznaczający się czystem górskiem powietrzem.

Zdrój najsilniejszej szczawy żelazistej, zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych.

Zakład posiada blisko 300 niedrogich i porządnie urządzonych mieszkań, z uroczym widokiem na dolinę Popradu, dwie pierwszorzędne restauracye, dwie piękne sale balowe w domu zdrojowym i hotelu, kryty chodnik, czytelnię czasopism, bibliotekę, muzykę miejscową, zebrania tygodniowe, wycieczki w urocze okolice.

Od roku zeszłego służą do użytku publicznego **nowe łazienki,** z wielkim komfortem według zasad współczesnej balneo-techniki urządzone, kąpiele mineralno-gazowe, silniejsze od innych w pokrewnych zakładach krajowych i zagranicznych, według ulepszonej metody Schwarza, kąpiele borowinowe, znakomite i nadzwyczaj skuteczne kąpiele w Popradzie, równające się kąpielom morskim.

Pora zdrojowa trwa od 1 czerwca do końca września; w czerwcu i wrześniu mieszkania tańsze o jedną trzecią część.

Lekarz ordynujący Dr Kazimierz Zgórski.

Stacya kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (przystanek), poczta i telegraf w Zakładzie.

Bliższych wyjaśnień udziela, zamówienia na wody i mieszkania przyjmuje, oraz wszelkie interesa Zakładu załatwia zarząd. (1161-3-6)

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH^les FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ [1120 43-]

Na uroczystość 40-letniego jubileuszu panowania

Jego Ces. Mości Cesarza Franciszka Józefa I.

i pod wysokim protektoratem Jego c. k. Wysokości

Arcyksięcia Karola Ludwika

międzynarodowa

loterya artystyczna

ciągnienie 12 czerwca 1888.

Losy po 50 c., także w markach listowych (11 losów 5 złr.) poleca i rozsyła kantor loteryi der Genossenschaft der bildenden Künstler Wiens, w zastępstwie

Karol Heintze

w WIEDNIU, I., LOTHRINGERSTRASSE 9.

Filie w Berlinie i Hamburgu.

Wyłączną sprzedaż dla księstw Naddunajskich i na Wschód objęła administracya **„Moniteur de la chance Universelle"** w Wiedniu. (1274-2-4)

Ajencye we wszystkich częściach monarchii.

WYGRANE

wartości

1 à 20000 = 20000 zł.
2 „ 5000 = 10000 „
2 „ 4000 = 8000 „
2 „ 3000 = 6000 „
2 „ 2000 = 4000 „
56 wygr. = 27000 „
200 złotych pamiątkowych medali à 10 = 2000 „
1000 srebrnych pamiątkowych medali à 3 = 3000 „
1265 wygr. = 80000 złr.

Ciągnienie już 12 czerwca.

Kupujący 10 losów otrzymają prócz jednego losu w dodatku także wszystkie Nra **„Jubiläums-Kunstausstellungs-Zeitung"** darmo i opłatnie. Oddzielny abonament 2 złr. na kwartał.

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów: **Rozkład jazdy c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika.**

Czcionkami Drukarni „Czasu". Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*